Echo

Rok XII Nr. 255 — Łódź niedziela 13 września 1936 r.

CENY OGŁOSZEŃ.

SPACERY KRÓLA PO WIEDNIU.
Edward VIII dziś wyjeżdża do Zurychu.

WIEDEŃ, 13.9 — Król Edward ósmy onegdaj wieczorem był w operze, wczoraj rano udał się na spacer w śródmieściu, czyniąc zakupy. Następnie był w Golf-Clubie w miejscowości Lainz. Po południu król powtórnie odwiedził prof. Neumana. Wieczorem na jego cześć odbyło się przyjęcie w poselstwie brytyjskim. Wyjazd króla przewidywany jest dzisiaj wieczorem do Zurychu, skąd odlecieć ma samolotem do Anglii.

—:0:—

Przewrót w Radiotechnice
STEREOFONICZNE
ODBIORNIKI PHILIPSA
do nabycia na 15-to miesięczne spłaty
Grimm i Kamieński PIOTRKOWSKA 64
telefon 206- 26.

Francuski minister Przemysłu i Handlu w Warszawie



Z Paryża przybył do Warszawy francuski minister Przemysłu i Handlu p. Paul Bastid w towarzystwie dyrektora gabinetu p. Alphand, dyrektora Benedette oraz generalnego komisarza światowej wystawy paryskiej p. L'Abbe. Minister Bastid został odznaczony wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".

V-ty etap biegu Berlin--Warszawa
Trzy sekundy przewagi.

ŁÓDŹ, 13.9 — Drużyna polska wyruszyła do ostatniego etapu wyścigu Polska — Niemcy w jedenastu zawodników, gdyż bez Zielińskiego, który odmówił startu, tłumacząc się że nie ma odpowiedniej ramy.

Na poprzednim etapie Zieliński złamał ramę i w Kaliszu zmontowano mu rower pożyczając ramę od Niemców.

Podobnie jak i wczoraj wyścig wywołał olbrzymie zainteresowanie publiczności która tłumnie wyległa na trasę witając entuzjastycznie jadących zawodników.

Dystans etapu wynosił 122 km. Tempo było słabe i w ciągu godziny czołówka przebyła zeledwie 31 km.

Zaraz na pierwszych kilometrach od startu odpadli od czołówki Kapiak M. Targoński z powodu defektu gum.

Na 39 km. od Kalisza uciekł Kapiak Józef i Schulze.

Próbował ich gonić Wasilewski ale bez skutecznie. Obaj ci zawodnicy dając sobie wzajemnie zmianę jechali aż do samej mety razem.

Na 50 km. od startu mieli już oni 2 min. przewagi nad następną grupą. W ciągu trzech godzin przebyli oni 94 km.

Na 100 km. mieli czas 3 godz. 11 min. i tutaj jechali z przewagą 4 i pół minuty przed następną grupą złożoną z 19 zawodników. Z tyłu jechał tylko Kapiak M. i Targoński.

Z Pabjanic trasa przebiegała przez Rzgów, Chojny, ul. Rzgowską, Piotrkowską, Pomorską i Ansztadta i na tor Helenowski. Łódź powitała godnie zawodników wzdłuż ulic którymi biegła trasa zgromadziły się wprost niezliczone tłumy publiczności.

Przez miasto zawodnicy przejechali w kolejności już przez nas podanej.

Na tor w Helenowie wpadli jednocześnie Kapiak Józef i Schulze, którzy też razem przebyli półtora okrążenia. Na mecie o ćwierć koła zwyciężył Schulze (Niemcy) uzyskując czas 3:54:34; 2) Kapiak Józef (Polska) 3:54:34,2 sek., W trzy minuty potem wpadli na tor Starzyński, Oszajnikow za nimi o kilka metrów grupa Niemców. Na torze rozegrała się dramatyczna walka z której zwycięsko wyszli tuż przed metą Niemcy. Starzyński został wyprzedzony przez trzech zawodników niemieckich, a Oszajnikow przez dwóch.

Nieoczekiwanie, dzięki większej szybkości na torze drużynowo także zwyciężyli Niemcy, jednak b. nieznacznie gdyż o trzy sekundy.

Wyniki indywidualne 5-tego etapu są następujące:

1) Schulze 3:56:54 2) Kapiak Józef 3:56,54,2, 3) Ruland 3:59:38,

Następni każdy o 0,2 sekundy później: 4) Hupeld, 5) Schoepflin, 6) Starzyński, 7) Scheller, 8) Oberbeck, 9) Wendel 10) Oszajnikow, 11) Loeber, 12) Wasilewski, 13) Ritter, 14 Bartoszkiewicz, 15) Olecki z czasem 4:00:39, 16) Leppich — 4:00,39,02 17) Dubaschny 4:00:39,4 18) Haeuswald 4:00:39,6, 19) Cieniewski — 4:00:39,8, 20) Zagórski 4:01:48, 21) Kluj 4:02:33 22) Targoński 4:21:23 23) Kapiak Mieczysław 4:29:25.

Czas drużyny niemieckiej na 5-tym etapie: 15:55:28,6,

Czas Polski na 5-tym etapie: 15:55:31,6

Wygrały zatem Niemcy z różnicą 3 sekund. Klasyfikacja indywidualna po pięciu etapach: 1) Schoeller 20:59:22.8 2) Oberbeck 21:03:22,8, 3) Hupfeld — 21:04:24,4 4) Ruland 21:04:26,6, 5) Schoepflin 21:07:03,8, 6) Schulze — 21:07:27,2, 7) Oszajnikow (Polska) — 21:22:58,2, 8) Loeber 21:24:18,8, 9) Kapiak Józef 21:24:56,8, 10) Starzyński — 21:30:27,6.

Czas ogólny Niemców po pięciu etapach: 83:57:49,8 — Polaków 85:20:41,2.

Prowadzą zatem Niemcy z różnicą — 1:22:51,4.

Po przybyciu wszystkich zawodników odbyło się powitanie przez miejscowy Komitet Honorowy, odegrano hymny państwowe i rozdano nagrody.

W Helenowie w loży honorowej zasiedli: reprezentant p. Wojewody Łódzkiego nacz. Kędzierski, Kierownik Okręgowego Urzędu WF i PW ppłk. Gabryś, prezydent Godlewski, kom. PP insp. Elsesser-Niedzielski dyr. Kalinowski i inni.

Start do ostatniego etapu Łódź — Warszawa, honorowy odbędzie się w Helenowie, rzeczywisty zaś z przed Julianowa o godz. 8-ej rano.

—0—

W poniedziałek wielki przegląd wojsk w Norymberdze.

NORYMBERGA, 13.9 — Dzień wczorajszy nie przyniósł rewelacyj. Dziś odbędzie się apel S. A. S. S., i Korpusu zmotoryzowaniego partii. W poniedziałek — wielki przegląd wojsk. Już wczoraj ukazał się rozkaz, by wszyscy wojskowi w całej Rzeszy, o ile nie są obecni w Norymberdze słuchali poniedziałkowej mowy Kanclerza przez radio.

—0—

JEDWABIE I NICI
do szycia
„TRZY LILIE" KRN
i cerowania.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

CORAZ BLIŻEJ MADRYTU...
EWAKUACJA SAN SEBASTIAN?
Wstrząsające opowiadanie księdza Camarasa.

MADRYT, 13.9. — Ks. Camarasa, który udał się onegdaj do Alcazaru, wyszedł stamtąd po 2 godzinach i odbył niezwłocznie rozmowę z dowództwem wojsk rządowych, oblegających Alcazar. Ksiądz ten odprawił w Alcazarze Mszę św., ochrzcił dwoje dzieci i udzielił komunii kilku osobom. W wypełnianiu misji, powierzonej mu przez władze rządowe, ksiądz zwrócił się do oblężonych, aby pozwolili wyjść kobietom, dzieciom, starcom i zakładnikom. Dowódca powstańców płk. Moscardo odmówił kategorycznie, oświadczając, że wszyscy wolą umrzeć w Alcazarze. Jednakże oblężeni mają zebrać się nocą dla powzięcia ostatecznej decyzji. Ksiądz Camarasa dodał, że Alcazar w środku przedstawia widok o wiele bardziej smutny, niż wyobraźnia ludzka może sobie przedstawić. Zwłoki poległych leżą nie pogrzebane.

EWAKUACJA KOBIET I DZIECI.

MADRYT, 13 września. Prasa donosi, że obrońcy Alkazaru odbyli w nocy naradę, podczas której postanowiono ewakuować stopniowo kobiety i dzieci. Prasa madrycka zapewnia, że wojska rządowe oszczędzą życia kobietom i dzieciom.

BOMBARDOWANIE SAN-SEBASTIAN

TENERIFA, 13 września. Krążownik „Miguel", który schronił się w porcie Malaga, został opuszczony przez załogę.

Na froncie Guadarrama wojska narodowe posuwają się naprzód. Wojska rządowe straciły 79 zabitych i pozostawiły na placu boju 4 działa.

Eskadry samolotów powstańczych zbombardowały San Sebastian. Santander, Walencję, Cartagenę, Malagę, obiekty wojskowe na północ od Kordoby oraz miejscowość Retarares koło Madrytu.

ZABURZENIA W RODZINCE.

St. JEAN DE LUZ, 13 września — Przybyło tu z San Sebastian około 30 uchodźców. Oświadczyli oni, że zdecydowali się uciec z miasta, gdyż wieczorem doszło do zaburzeń i wymiany strzałów między nacjonalistami baskijskimi a anarchistami. Poza tym dziś rano rozpoczęło się bombardowanie przez powstańców punktów strategicznych w okolicach San Sebastian.

ZWYCIĘSKIE OPERACJE.

BURGOS, 13 września. Wojska narodowe podczas wczorajszych operacyj posunęły się o 10 mil w kierunku Madrytu. Podczas walki zmuszono do lądowania 10 samolotów rządowych.

SEWILLA, 13 września. Radiostacja powstańcza komunikuje: wojska narodowe zdobyły pozycje pod Santa Barbara w pobliżu San Sebastian. Wojska rządowe pozostawiły dwa karabiny maszynowe. W obszarze Talavera wojska narodowe stoczyły walkę z ostatnim oddziałem rządowym, operującym na tamtym froncie, który pozostawił 360 zabitych, 300 karabinów, 3 karabiny maszynowe, haubicę i lazaret.

Z Madrytu donoszą, że przybyły tam silne oddziały katalońskie. W łonie rządu panują niesnaski. Rząd traci wszelki autorytet. Lotnictwo narodowe ponownie bombardowało obiekty wojskowe w stolicy. W zbombardowanych koszarach poniosło śmierć 250 milicjantów. Na dworcach kolejowych powstała panika. Lotnictwo rządowe nie stawia oporu samolotom narodowym, bombardującym Madryt.

Na froncie katalońskim wojska rządowe poniosły klęskę pod Terruel Wojska narodowe zdobyły m. San Ramon, przy czym milicjanci stracili 200 zabitych. Wszystkie kontrataki zostały odparte ze stratami dla przeciwnika, który pozostawił na polu walki 30 zabitych, karabin maszynowy i wiele karabinów. W obszarze Talavera trwają gwałtowne walki. Pod San Sebastian wojska gen. Mola po ciężkiej walce zainstalowały radiostację na górze Iguelda.

HENDAYE, 13.9 — Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości oddziały broniące San Sebastian zostały rozbite. Wojska rządowe rozpoczęły ewakuację.

Lekarz-dentysta
S. Watnicka
Napiórkowskiego 65, tel. 172-33
(róg Lubelskiej)
powróciła
przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 8 w.

150-tysięczna armia zmilitaryzowanych robotników w Abisynii.

RZYM, 13 września. W Afryce Wschodniej, poza armią kolonialną zostanie zainstalowana 150-tysięczna armia zmilitaryzowanych robotników. Będą oni pracowali przedewszystkim przy budowie dróg, przy czym zostaną z nich sformowane oddziały „milicji specjalnej", które będą umundurowane i uzbrojone.

—0—

Z biegu kolarskiego Polska — Niemcy



Dzisiaj w niedzielę o godz. 12 w poł. odbędzie się na Dynasach finisz gigantycznego biegu kolarskiego Polska — Niemcy. W dotychczas rozegranych etapach biegu zwyciężyli cykliści niemieccy. Cała trasa wynosi 874 km. i musi być przebyta w ciągu 6 dni. Na zdjęciu naszym reprodukujemy niemiecką drużynę kolarską, która wczoraj przyjechała do Helenowa.

Przy uporczywych BÓLACH GŁOWY stosuje się proszki „PSZCZÓŁKA"

Minister Bastid zwiedził Wystawę
Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego.

WARSZAWA, 13,9 Przebywający w Warszawie francuski minister przemysłu i handlu Bastid złożył bilety wizytowe generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. Śmigłemu - Rydzowi, oraz złożył wizyty, premierowi gen. Sławoj - Składkowskiemu wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, ministrowi komunikacji Ulrychowi oraz wpisał się w księdze audiecjonalnej na Zamku. Z kolei premier i ministrowie rewizytowali p. ministra Bastida. O godz. 13-ej minister Bastid był podejmowany wraz z osobami przybyłymi z nim z Paryża śniadaniem przez komitet Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego z prezesem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Klarnerem na czele.

O godz. 15,30 minister Bastid zwiedził Wystawę Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego.

W godzinach popołudniowych minister Bastid złożył wizytę ministrowi Beckowi, Wieczorem ambasador Francji Noel wydał obiad z okazji pobytu ministra Bastida. Dziś minister Bastid przyjmie w swych apartamentach w Hotelu Europejskim przedstawicieli prasy.

Wojewódzka Wystawa Ogrodnicza w Łodzi w parku im. Staszica
OTWARTA od 12 — 22 września b. r. od godz. 9 — 22-ej.
Codziennie koncertuje orkiestra ludowa Stanisława NAMYSŁOWSKIEGO

Gorączka przedwyborcza wzmaga się...

NIEDZIELA — DZIEŃ ZGROMADZEŃ.

ŁÓDŹ, 13 września. Ubiegły tydzień, jeśli chodzi o akcję przedwyborczą w związku ze zbliżającym się terminem wyborów t. j. dn. 27 września, odznaczył się wybitnym wzmożeniem agitacji.

Niemal wszystkie Komitety Wyborcze wydały odezwy, plakaty, ulotki, ogłaszając swój program prac samorządowych.

Poza tym wszystkie komitety organizują w okręgach w których wystawiły listy, zebrania, wiece i zgromadzenia publiczne z udziałem czołowych kandydatów na radnych, a nierzadko również wybitnych przedstawicieli ugrupowań politycznych z Warszawy.

Oczywista, że ilość zebrań i zgromadzeń wzmogła się jeśli chodzi o dzień wczorajszy i dzisiejszy.

Wczoraj odbyło się przeszło

20 zebrań przedwyborczych,

w tym 3 wiece zorganizowane przez Bund oraz Klasowe Związki Zawodowe.

Dziś odbędzie się jeszcze więcej między innymi organizują wielkie zgromadzenia: Stronnictwo Narodowe, PPS, Narodowy Chrześcijański Front Robotniczy.

Jeśli chodzi o przygotowania techniczne, to w ostatnim tygodniu praca skoncentrowała się na sprawdzaniu list przez przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej.

Sprawdzanie to polega na kontroli ilości podpisów, ważności tych podpisów i kontroli uprawnień kandydatów na radnych.

W wyniku tego sprawdzania, przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej wiceprezes S. O. p. Vecsile zakwestjonował 36 list wyborczych.

Listy te zostały zwrócone pełnomocnikom do uzupełnienia, co musi nastąpić do dnia 16 bm. włącznie.

Tegoż dnia wieczorem Główna Komisja Wyborcza poweźmie ostateczną decyzję odnośnie ważności list, a następnie specjalnymi obwieszczeniami poda do publicznej wiadomości nazwiska kandydatów na radnych naszego miasta.



W przyszłą sobotę ostateczna konferencja

w sprawie bezpieczeństwa przeciwpożarowego

ŁÓDŹ, 13 września. W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy, inż. Wyrzykowskiego, przy udziale wszystkich inspektorów obwodowych konferencja w sprawie bezpieczeństwa przecipożarowego. W konferencji wzięli ponadto udział z ramienia urzędu wojewódzkiego, naczelnik wydziału przemysłowego, inż. Głogowski oraz z ramienia Łódzkiej Straży Pożarnej — komendant inż. Kowalczyk i dr. Marks.

Konferencja miała na celu opracowanie systemu bezpieczństwa umożliwiającego w przyszłości uniknięcie nieszczęśliwych wypadków z robotnikami, jakie miały miejsce podczas ostatnich pożarów w Łodzi, kiedy to robotnicy ginęli w straszliwy sposób, nie mogąc się wydostać nazewnątrz przez zakratowane okna, które uniemożliwiały im ratunek. Na konferencji wysunięto szereg projektów, które poddano szczegółowej i wyczerpującej dyskusji. Wszystkie te projekty mają na celu zastosowanie tego rodzaju systemu bezpieczeństwa, któryby pozwolił w możliwie najkrótszym czasie na szybkie opróżnienie sal fabrycznych.

W końcu ustalono, że wnioski ostateczne w tej sprawie mają być opracowane w ciągu przyszłego tygodnia i przedłożone do ostatecznego zatwierdzenia na następną konferencję, która zwołana została na sobotę, t. j. na dzień 19 września r. b.

We wtorek witamy żołnierzy

powracających z manewrów.

ŁÓDŹ, 13.9 — Miasto nasze przeżywa chwile wielkiego zniecierpliwienia i oczekiwania na powrót żołnierzy, który odbędzie się we wtorek 15-go września. Na ul Rzgowskiej ustawiona zostanie brama triumfalna. U bramy tej powita wojsko prezydent miasta Godlewski. Po przejściu bramy triumfalnej oddziały wojskowe przedefilują przez ul. Piotrkowską gdzie pod Nr. 104 wojewoda Hauke Nowak i gen. Langner odbiorą defiladę.

Młodzież szkolna w dniu tym uda się na powitanie wojska.

Miasto będzie udekorowane flagami. Dobrze zapisanym zwyczajem na rewię wybierają się masowo nasze panie.

Otwarcie Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej

w Parku Staszica.

ŁÓDŹ, 13.9 — Jak już podawaliśmy odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie Wojewódz. Wystawy Ogrodniczej w Parku Staszica. Po przecięciu wstęgi przez wojewodę Hauke - Nowaka, licznie zebrani przedstawiciele administracji państwowej, samorządu z prez. Godlewskim, wiceprezydentem Kozłowskim, wojska — z gen. Langnerem, policji państwowej z inspektorami dr. Torwińskim i Niedzielskim, prasy z red. mec. Stypułkowskim i prezesem Gumkowskim, radia z dyr. Pawłowskim i szeregu organizacyj, pod przewodnictwem gospodarzy prezesa Kaczorowskiego i dyrektora J. Kołaczkowskiego udali się na zwiedzenie pawilonów.

Olbrzymi pawilon przepięknych kwiatów i drugi pełen przepysznych owoców, których oglądanie zajmuje kilka godzin czasu, absorbują uwagę zwiedzających. Nadto uwagę zwraca interesujący dział pszczelnictwa, dział win owocowych, dział naczyń do przetworów, urządzenia cieplarń, na wolnym powietrzu wspaniały las palm z miejskich plantacyj, dział warzyw i td. Wystawa robi imponujące wrażenie i przewyższa kilkakrotnie zarówno co do rozmiarów jak i doboru eksponatów wszystkie dawniejsze wystawy tego rodzaju.

Na pięknie udekorowanym placu przygrywa znana orkiestra Namysłowskiego. Wystawa cieszy się olbrzymim i zasłużonym powodzeniem.

W październiku

Tydzień L. O. P. P. w Łodzi.

ŁÓDŹ, 13.9 — „XIII Tydzień LOPP" odbędzie się na terenie Państwa z wyjątkiem Łodzi w czasie od 24,9 do 1,10 rb.

W Łodzi w tym czasie przypadają wybory do Rady Miejskiej w związku z czym „XIII Tydzień LOPP" odbędzie się w czasie od 11 do 18 października 1936 r.

Ważne dla chorych na przepukliny (ruptury) skrzywienia kręgosłupa (garby) skrzywienie nóg i kolan, gruźlicę kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!!



Na przepukliny (ruptury) nawet największe i najzastarzalsze wszelkiego rodzaju u mężczyzn kobiet i dzieci — specjalne gumowe ortopedyczne bandaże wstrzymujące radykalnie pod gwarancją każdą przepuklinę.

Na obniżenie żołądka i trzewi specjalne, indywidualnie dopasowane bandaże brzuszne.

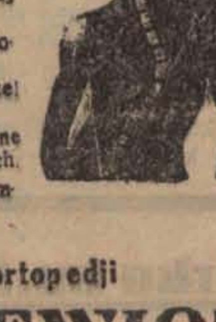
Na skrzywienie kręgosłupa (garby) prostotrzymacze i gorsety ortopedyczne.

Na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne wszelkich systemów.

Na płaskie bolące stopy (plattfuss) specjalne ortopedyczne wkłady według modeli gipsowych.

Na żylaki pończochy gumowe; aparaty gimnastyczne do gimnastyki ortopedycznej etc.

Sztuczne ręce i nogi.



Specjalny zakład dla leczniczej ortopedji

Spec. ortoped. **O. PETRYKIEWICZ**

Łódź, ul, Piramowicza (dawnej Olgińska) **Nr. 9. Tel. 177-09.**

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych konieczne.

ZDARZENIA i WYPADKI

— Odbyła się w Min. WR. i OP. pod przewodnictwem ministra prof. Świętosławskiego konferencja rektorów państwowych szkół akademickich. Przedmiotem obrad były sprawy zapisów na pierwszy rok studiów, usprawnienie czynności administracyjnych w uczelniach, reforma studiów, organizacja pomocy dla młodzieży akademickiej i innej. Omawiano również kwestię pomocy dla młodzieży akademickiej (bony obiadowe, odzież, podręczniki).

— Stan wkładów w P.K. O. wzrósł w sierpniu rb. o blisko 7,5 mil. zł. i wynosił na koniec m-ca ogółem 833,3 mil. zł.

— Wczoraj z polecenia Starostwa Grodzkiego skonfiskowano 7 pism porannych wychodzących w Łodzi.

— Sąd Grodzki skazał w dniu wczorajszym niejakiego Rzepczyka Antoniego na 6 miesięcy więzienia za kradzież mieszkaniową.

Chłodno...

ŁÓDŹ, 13.9 — Przebieg pogody do wieczora dnia dzisiejszego: Naogół pogoda słoneczna, lecz chłodna. Słabe wiatry miejscowe.

NOWY SEZON PRACY W POLSKIEJ Y.M.C.A. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ.

Z dniem 1 października r. b. Polska YMCA rozpoczyna sezon pracy jesienno-zimowej.

Wydział Oświatowy organizuje kursy języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego oraz stenografii i zawodowo-dokształcające.

Wydział Wychowania Fizycznego ma do swej dyspozycji pływalnię i sale gimnastyczne, oraz natryski i łaźnie.

Wydział Towarzysko-Społeczny przygotował bogaty program działalności.

Zapisy mężczyzn i kobiet przyjmuje Sekretariat codziennie w godzinach od 8 — 22-ej bez przerwy.



Oto przyjaciel, którego szukasz

Pośle Ci on **Całkiem bezpłatnie twój horoskop**

O ile nie masz szczęścia, zażądaj horoskopu od sławnego astrologa **Profesora Sahibol Lakajat** on poda Ci dokładne wypadki z Twej przeszłości i przyszłości.

On Ci powie kto są Twoi przyjaciele, a kto wrogowie, czy będziesz miał szczęście i powodzenie w małżeństwie i w spekulacjach, oraz o podróżach, chorobie, szczęśliwych i nieszczęśliwych czasach. Poda więc szczęśliwe i nieszczęśliwe liczby w loterii i jeszcze wiele innych interesujących szczegółów.

Profesor Kinzheimer pisze: Pańska moc i Pańska wiedza zdają się być nieograniczone i każdy, kto wątpi o Pańskim talencie nie powinien pominąć okazji by dać Panu możność zmienić to zwątpienie w wiarę.

O ile Ty chcesz korzystać z tej specjalnej wiedzy, napisz jeszcze dziś Twoje dokładne nazwisko i adres, następnie jeszcze datę urodzenia, płeć, czy zamężna (żonaty) czy nie i proszę załączyć dla kontaktu swój lok włosów.

Otrzymasz ZUPEŁNIE GRATIS próbny horoskop w języku polskim.

Port. do Holandji wynosi 55 gr. (O ile chcesz załącz proszę 90 gr. w znaczkach pocztowych. na koszt pisania i porto).

Jego adres jest:
PROFESOR SAHIBOL LAKAJAT
(abt. 239-B Postbox 72 — Prinsestr. 2, Den Haag — (Holland).

Rowery-na raty!

Duży wybór najnowszych modeli we firmie **„Stambuł"** Polskie Tow. dla Handlu Ratalnego Sp. z o. o.

Łódź, Al. Kościuszki 17, tel. 163-66

Dr. med. Łucja Makower
choroby skórne i weneryczne (Kobiety i dzieci).
przeprowadziła się na ul.
Kilińskiego 61, tel. 152-55
przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 wiecz.

Dr. G. RYDZEWSKI
Chor. skórne, weneryczne płciowe
Przyjmuje codziennie od 6 — 8 wiecz. w niedziele od 10 — 12 z rana.
Zamenhofa Nr. 6

MEBLE kompletne i pojedyńcze od skromnych do najwykwintniejszych od zł. 500 za kompletne urządzenie pokoju. Wszelka zamiana. Poleca wytwórnia K. Galara. Piotrkowska 275, tel. 262-05, 231-80.

NAJNOWSZE
Radio aparaty Philipsa
stereofoniczne na dogodnych warunkach ratalnych
„WISŁA" S. A. Moniuszki 2.

TRWAŁA ONDULACJA z gwarancją 6 złotych, Wólczańska 167.

PANIENKA, lub niania do 1 1/2 rocznego dziecka tylko ze świadectwami może się zgłosić, Andrzeja 43 m. 8, tel. 248-03.

Znów padło w 4-tym dniu ciągnienia 4 kl.
10.000 ZŁOTYCH na Nr. 95946 oraz
5.000 złotych Nr. 127829 w obecnej loterii
W SZCZĘSLIWEJ KOLEKTURZE **F. BRAJTSZTAJNA**
14 PIOTRKOWSKA 14.

Wojewoda Biłyk w Łodzi.

Uroczyste posiedzenie L.O.P.P.

ŁÓDŹ, 13.9 — W dniach 14 i 15 bm. będzie bawił w Łodzi wojewoda tarnopolski Alfred Biłyk, długoletni prezes Łódzkiego Okręgu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Dowiadujemy się, że bytność wojewody Biłyka w Łodzi będzie wykorzystana przez szereg instytucji dla pożegnania go i złożenia podziękowania za jego pracę na polu społecznym.

Zawiązany Komitet Obywatelski organizuje w dniu 14 bm. o godz. 5 pp. w sali Rady Miejskiej uroczyste pożegnanie z udziałem przedstawicieli władz, organizacji, związków i stowarzyszeń.

Specjalnie pożegna wojewodę A. Biłyka Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej na uroczystym posiedzeniu, które zostało zwołane na dzień 15 września br.

—o—

Rewelacyjne modele 1937 r.
Stereofoniczne odbiorniki PHILIPS na drobne raty sprzedaje:
„WISŁA" S. A. Oddział w ŁODZI, Moniuszki 2.

Rozszerzony zakres działania

oddziału P.K.O. w Łodzi.

ŁÓDŹ, 13.9 — Z dn. 1 października r. b. rozszerzony zostanie zakres działania oddziału PKO. w Łodzi przez wprowadzenie pełnego obrotu czekowego oraz przyjmowanie zleceń inkasowych.

Prowadzenie kont czekowych na miejscu w Łodzi stworzy dla klientów, zamieszkałych na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego szereg udogodnień, a m. in. da im możność dysponowania na miejscu saldem i wydawania zleceń na wypłaty, bezpośrednio oddziałowi PKO w Łodzi, który będzie je załatwiał we własnym zakresie.

Oddział ten przyjmować będzie nadto weksle oraz inne dokumenty wierzytelnościowe do inkasa, przy czym zainkasowane kwoty wpływać będą bezpośrednio na konta czekowe prowadzone w Łodzi. Klienci, którzy chcielimy korzystać z powyższych udogodnień, winni we własnym interesie zwracać się do oddziału P.K.O. w Łodzi.

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej
Polska YMCA w Łodzi
Kursy Języków Obcych:
angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego.
Bezpłatne kluby konwersacyjne. Biblioteka i czytelnia w obcych językach.
Kurs stenografii.
Początek wykładów dn. 1 października r. b.
Zapisy mężczyzn i kobiet przyjmuje sekretarjat, MONIUSZKI 4a, codziennie bez przerwy w godzinach od 8 — 22.

Murarz pod samochodem

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów

ŁÓDŹ, 13 września. W dniu wczorajszym Kulbas Mieczysław zam. przy ulicy Limanowskiego 58, lat 16, w celach samobójczych zażył najprawdopodobniej większej dozy jodyny. Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża odwiózł denata do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— Na ulicy Narutowicza obok domu 24, samochód najechał z tyłu na przechodzącego przez jezdnię 47-letniego Karola Leśkiewicza (Targowa 55) z zawodu murarza. Leśkiewicz odniósł tłuczone rany głowy. Poszkodowany po otrzymaniu pomocy został pozostawiony na miejscu.

— Pozostający przez czas dłuższy bez pracy Jan Chabelski (zam. Braterska 24) w zamiarze samobójczym wypił większą ilość jodyny.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy denatowi odwiózł go do szpitala w Radogoszczu.

— Wczoraj na ulicy Południowej przed domem nr. 42 pozostawiona bez opieki 3-letnia Chaja Rozenblum (Kamienna 7) bawiąc się na jezdni dostała się pod koła przejeżdżającego wozu doznając złamania prawego podudzia.

Lekarz pogotowia przewiózł poszkodowaną do szpitala Anny Marii.

OTOMANY, tapczany, automatyczne krzesła, stół, kredensy dębowe, biurka, biblioteczki tanio i na dogodnych warunkach. Pomorska 30. Martynowski.

NOWY DOM do sprzedania, 6 mieszkań, światło i ogródek, Kapliczna 22 przy Rzgowskiej.

PRZYBŁĄKAŁA się suka Aza wyżlica, biała żółte łaty. Zgierz, Solna 12.

NA DRUTY do ręcznych pull-overów potrzebne panienki „Mon Tricot" Traugutta 2.

POTRZEBNY podręczny do pracowni butów wysokich ul. Łączna 31. Berger.

DOM 2 pokoje z kuchnią, duży plac narożnikowy, ładny ogród (28 drzew owocowych) w Rudzie Pabjanickiej, Pusta 32 (od Garapicha naprzeciw elektrowni) tanio sprzedam.

OD 5 ZŁ. trwała ondulacja aparatami najnowszego systemu w Zakładzie fryzjerskim ul. Napiórkowskiego 47/49 naprzeciw kina.

CHRZEŚCIJAŃSKA wypożyczalnia sukien ślubnych i balowych, najelegantsze fasony, Łódź, Limanowskiego 38 (daw. Aleksandrowska) w pralni.

GOSPODARSTWO kilkunastomorgowe kupię. Okolica obojętna. Mogę przejąć długi. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" w Łodzi pod „Gotówka".

BUDKĘ z węglem, owocarnią odstąpię tanio natychmiast. Wiadomość ul. Grabowa 11.

BECZKI po winie węgierskim sprzedam, Vinonia, Andrzeja 7.

NAJELEGANTSZE suknie ślubne i balowe w nowootworzonej wypożyczalni Józefowiczowej, Brzeińska 11, front I piętro.

5 ZŁ. trwałą ondulację z gwarancją, aparatem parowym lub elektrycznym, wykonuje Zakład Fryzjerski, Targowa 38 przy Wodnym Rynku.

DUŻE MOŻLIWOŚCI zarobkowe dla ruchliwego i pracowitego pana wzgl. pani w nowowprowadzonych działach popularnych ubezpieczeń. Zgłoszenia osobiste poniedziałek i wtorek w godz. 9 — 14. Assicurazioni Generali, Nartuowicza 6.

WRÓŻKA chiromantka przepowiada najtrudniejsze fakty życia wiedzy tajemnej Przejazd 41, oficyna, parter.

NA RATY ubrania, palta, kożuszki krótkie i długie, lisy poleca „Konfekcja Ludowa" Plac Wolności 7 w bramie, na prawo.

TAŃCÓW Salonowych wyucza Władysław Cyrulski, Łódź, Aleja Kościuszki 21, tel. 211-26. Zapisy codziennie od 7 — 10 wiecz.

KURS drutów 10 zł. Praca zapewniona. skich i męskich szydełkowych i na druskich i męskich szydełkowych i na strutach. Wyucza szydełkowania i na drutach, haftów i wenecką robotę. Przyjmuje roboty po cenach przystępnych. Kaufmanowa, ul. Zgierska 16, prawa oficyna I piętro m. 29.

CHROMOWANIE, niklowanie, srebrzenie, złocenie, powlekanie miedzią, wykonuje pierwszorzędna firma Famak, właść. E. i E. Kummer, Łódź, Wigury 7 (Pusta). Tel. 150-72.

Zioła **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego
STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBACH:
I. CHOROBY WĄTROBY I NA JEJ TLE: KAMIENIE ŻÓŁCIOWE, ŻÓŁTACZKA. CHRONICZNE ZAPARCIE STOLCA. KATARY (NIEŻYTY) ŻOŁĄDKA I KISZEK.
II. NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI: ARTRETYZM, ISCHIAS I INNE NEWRALGJE ARTRETYCZNE. CHOROBY SKÓRY NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI (TRĄDZIK I T. P.)
BROSZURY BEZPŁATNIE LABOR. CHOLEKINAZA WARSZAWA NOWY ŚWIAT 5

Wszelkie zaburzenia w płucach

mogą prowadzic do gruźlicy toteż muszą być one wcześnie leczone i usuwane. Przy uczuciu duszności, chrypce, zaflegmieniu kaszlu stosuje się zioła magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Pulmosa", zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen. Uodporniają one organizm i łagodzą cierpienia płucne. Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, ...ta 14.

NIE LEKCEWAŻ NAWET ZADRAŚNIĘĆ!

NIEBEZPIECZNE ALUMINIUM.

Dziwne właściwości lekkich metali

W związku z odbywającą się obecnie Wystawą Przemysłu Metalowego warto jest zwrócić uwagę na związane z rozwojem tego przemysłu niebezpieczeństwa pracy zawodowej.

W nowoczesnym przemyśle metalowym coraz szersze zastosowanie znajdują metale lekkie, jak aluminium, dur-aluminium, elektron i inne. Obróbka ich kryje w sobie pewne nieznane dotąd niebezpieczeństwo dla zdrowia robotników, zatrudnionych w zakładach metalurgicznych przed którym (ostrzega klinika chirurgiczna uniwersytetu w Rostocku, w artykule zamieszczonym w „Münchener Medizinischer Wochenschrift".

W jednej z wielkich niemieckich fabryk samolotów, która buduje płatowce z dur-aluminium zaszło w ostatnich dwu latach wśród robotników około 2000 banalnych napozór skaleczeń, które wywołały,

poważne następstwa.

W 1—3 dni po skaleczeniu występowały w miejscu drobnej rany wyraźne objawy zapalne, których następstwem były abscesy, flegmony i procesy ropne. Przebieg ich był naogół bardzo ciężki; część ich wywoływała ogólne zakażenie inne goiły się bardzo trudno. Stosunkowo drobne skaleczenia powodowały długotrwałą niezdolność do pracy, nierzadko zaś trwałe kalectwo. Było rzeczą uderzającą, że u robotników zatrudnionych przy obróbce stali i żelaza, chociaż ulegali oni równie często drobnym skaleczeniom, nie spostrzegano nigdy tak dużej liczby wypadków zakażeń przyrannych i tak ciężko przebiegających.

Zagadkowa ta sprawa była przedmiotem badań, przeprowadzonych we wspomnianej na wstępie klinice. Wykryto, że lekkie metale odznaczają się dwojakiego rodzaju właściwościami, które są powodem niebezpiecznych zakażeń przyrannych. Po pierwsze — jak wykazały badania — metale lekkie zawierające magnez, działają niszcząco na tkankę i stosunkowo drobne odłamki metalu, pozostające w ranie wywołują **zniszczenie, ułatwiające infekcję.**

Po drugie lekkie metale pokryte są zawsze na powierzchni warstwą tlenków, które posiadają wyjątkowo niebezpieczne właściwości. Są one mianowicie doskonałym podłożem, na którym rozwijają się bakterje ropne. Właściwości takich nie wykazują metale ciężkie, jak stal, żelazo, nikiel, miedź, i in.

Na podstawie tych wyników wydano we wspomnianej fabryce zarządzenie, że każde najdrobniejsze skaleczenie

musi być poddane badaniu

przy pomocy lupy i pincetki, czy nie zawiera odłamków metali, oraz fachowo zaopatrzone. Zarządzenie to wydało doskonałe wyniki powodując olbrzymi spadek liczby zakażeń przyrannych, które przysparzały tyle niepotrzebnych strat i kłopotów zarówno przedsiębiorstwu, jak i robotnikom.

MAOK PŁYN TĘPI ROBACTWO

KONGRES MUZYKI KOŚCIELNEJ

O fachowe wyrobienie organistów i dyrygentów

Z okazji dziesięciolecia Związku chórów kościelnych i jego organu „Muzyki Kościelnej" odbędzie się w Poznaniu w dn. 20 i 21 września br. kongres muzyki kościelnej. Będzie to kongres czwarty z rzędu. Pierwszy odbył się w Poznaniu w roku 1929 w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej; była to manifestacja potężna, brali w niej udział delegaci wszystkich diecezji Polski. Drugi kongres świetnie zorganizowany przez ks. dyrektora Wargowskiego gościł w starych murach Krakowa w roku 1931, charakterystyczny tym, że wykonany na nim został m. in. chorał gregoriański w kościele św. Anny przez 500 osób świeckich i zakonnych. Na trzecim kongresie w Toruniu w roku 1933 który doszedł do skutku dzięki staraniom ks. prał. Wysińskiego i ks. dyr. Wiśniewskiego, poznaliśmy wysoki poziom chórów pomorskich a niemałą sensację na tym kongresie wywołał akademicki chór kościelny z Warszawy Ambrosianum, dotąd jedyny tego rodzaju zespół, liczebnie silny, o pięknej kulturze, wykonujący wyłącznie klasyczną polifonię.

Poza kongresami, obejmującymi zasięgiem swoim całą Rzplitą Polską, odbywają się rok rocznie po dekanatach względnie powiatach zjazdy okręgowe. Poza tym odbywają się diecezjalne zjazdy chórów kościelnych i wreszcie kongresy krajowe, w których biorą czynny udział najlepsze chóry całej Rzplitej lub jednej diecezji z udziałem delegatów chórów nie biorących czynnego udziału, duchowieństwa, dyrygentów, organistów, kół rządowych, prasy, muzyków, kompozytorów itd.

Tegoroczny kongres oparty będzie o chóry kościelne Wielkopolski tj. archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, jednakże w rozmiarach jak wyżej podano. Z udziału chórów z poza Wielkopolski trzeba było zrezygnować ze względu na koszta i stanowisko Ministerstwa Komunikacji, które chórom kościelnym tak samo jak kołom śpiewaczym nie okazuje tej życzliwości co zespołom turystycznym lub sportowym.

Celem kongresów jest poznanie i podniesienie poziomu muzyki kościelnej w Polsce, i co zatem idzie, fachowe i obywatelskie wyrobienie organistów i dyrygentów, systematyczne kształcenie chórów, religijne i społeczne wychowanie śpiewaków; dalej omawia się sprawy takie jak opieka nad organami, budowa organów i rozmaite jej kierunki, ludwisarstwo itp. Szczególniejszą uwagę poświęca się polskiej twórczości muzycznej; autorzy polscy tak klasycy jak współcześni są chórom naszym dobrze znani. Niestety zainteresowanie polskich kompozytorów dla dziedziny muzyki kościelnej, tak przecież obszernej i ważnej, jest dość małe, wskutek tego cierpimy na brak dobrych utworów, a kultura muzyczna również na tym cierpi.

—:—

Czy jesteś członkiem

L.O.P.P.?

Przymus przyjmowania na praktykę letnią

uczniów szkół zawodowych.

ŁÓDŹ 13,9. W związku z wykonaniem ustawy o ustroju szkolnym z r. 1932 cały szereg szkół zawodowych przechodzi do stopnia licealnego, a jeszcze więcej zostanie zorganizowanych jako gimnazja.

Możność wstąpienia do liceów zawodowych daje ukończenie gimnazjum, a do gimnazjów zawodowych— conajmniej sześć klas szkoły powszechnej. Zachodzi wobec tego uzasadniona obawa, że wskutek sytuacji w szkolnictwie powszechnym szczególnie na wsi, najszersze warstwy społeczeństwa nie będą miały możności korzystania z tych typów szkolnictwa zawodowego w dostatecznym stopniu.

W szkolnictwie zawodowym brak dotychczas podręczników i pomocy naukowych opracowanych i dostosowanych do potrzeb tego typu szkół. Taki stan rzeczy zmniejsza w znacznym stopniu tempo pracy w szkole i utrudnia nauczycielowi osiąganie

odpowiednich wyników nauczania.

Należałoby więc przystąpić do uzupełnienia braków w tej dziedzinie.

Ponieważ zadania i charakter szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego są odmienne, należałoby dążyć do tego, aby i ujęcie regulaminów, normujących życie szkół zawodowych, było uzależnione od typu i charakteru szkoły. To samo dotyczyć winno takich spraw, jak kwestia początku i zakończenia roku szkolnego itp.

Celem umożliwienia uczniom starszych kursów szkół zawodowych korzystania w należytym stopniu z praktyk wakacyjnych, należałoby nałożyć drogą ustawy na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przymus przyjmowania na praktykę letnią uczniów szkół zawodowych i stworzyć specjalny fundusz, mający na celu regulowanie kosztów praktyki w przypadkach, wymagających pomocy.

Celem wreszcie stworzenia jak najpomyślniejszej atmosfery pracy, należałoby unormować kwalifikacje nauczycielstwa szkół zawodowych w jak najkrótszym czasie. Unormowanie to winno uwzględniać sytuację i warunki nauczyciela i uznać za wystarczające dotychczasowe kwalifikacje tych nauczycieli, którzy pracowali z dodatnimi wynikami conajmniej w ostatnich dwóch latach.

Zapisy do 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej typu licealnego i roczne Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym przyjmuje kancelaria
SZKOŁY GOSPODARCZEJ
Wodna 40, tel. 177-73

Do Czytelników „ECHA"



Bezpłatnie bez żadnej dopłaty.
Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, podaj datę urodzenia, otrzymasz astrologiczne określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia, Poznasz „Tajemnice powodzenia", jak żyć, postępować aby zwycięsko przeciwstawić się losowi. Astrolog Szyller-Szkolnik wskaże szczęśliwy numer losu Loterji Państwowej. Zupełnie bezpłatnie. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia. — Weź pod uwagę, że p. Szyller-Szkolnik jest człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt" (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Na wielką ilość wybranych przez p. Szyllera-Szkolnika numerów padło mnóstwo wygranych. Z braku miejsca podajemy tylko niektóre: Antoni Szwej, Ząbkowice, gm. Wójków Kościelne — 10.000 złotych, Eugenja Zausznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek — 5.000 zł., Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji — 10.000 zł., Prychel, Katowice, Brunów Wodospady 3 — 5.000 zł., Aksiuczycówna Helena, p-ta Hołubicze — 5.000 zł., Marja Madejówna, Stanisławów, Romanowskiego 9 — 100.000 zł., Józef Balcerek, Nowa Wieś, Miarki 2—10.000



złotych, J. Morzyńska, Łask, stacja kolejowa — 10.000 zł., Józef Bogusławski w Wilnie, ul. Ostrobramska 11|5 — 100.000 zł., Wacław Baranowicz, Gdynia, Wysockiego 33 — 10.000 zł. Walerja Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 — 10.000 zł. — Na seansach osobistych słynne medjum Evigny w transie pod wpływem sugestji Redaktora Szyllera-Szkolnika odgaduje imiona, nazwiska, daje odpowiedzi na wszystkie szczerze pomyślane pytania. Przyjęcia osobiste cały dzień. Warszawa, Redaktor Szyller-Szkolnik, Zulińskiego 9. Jeżeli chcesz — załącz na koszty pocztowo-kancelaryjne 50 gr. (znaczkami pocztowemi). Żadnych dopłat nie będzie. — Ogłoszenie załączyć.

POMOC DLA CHORYCH



Na **skrzywienie kręgosłupa** (tworzące się garby), nóg, kolan; **płaskie bolące stopy (platfus)** na **ruptury** (przepukliny) pachwiny pępka, oberwanie wnętrzności brzusznych u pań, panów i dzieci oraz **wszelkie inne kalectwa !!!**
Specjalne bandaże gumowe **wstrzymujące ze skutkiem pod gwarancją najcięższe ruptury** radykalnie.
Specjalne bandaże ortop. gumowe na ruptury powrotne po operacji, na obniżenie żołądka i jelit obwisłe brzuchy oraz po operacji ślepej kiszki. Na rozszerzenie żył (żylaki) i opuchnięte nogi pończochy gumowe.
Lecznicze gorsety, aparaty ortopedyczne przeciw **wszelkim skrzywieniom ciała i stawów.**
Specjalne ortopedyczne wkłady z delikatnych metali przeciw płaskim stopom.
Salonowe sztuczne nogi (protezy) dla amputowanych.



UWAGA: Kalectwa i Ruptury nie powinno się zaniedbywać, bo skutki dla życia są bardzo smutne — Osobiste jawienie się chorych w Zakładzie jest konieczne.
Przyjmuje: od 9—1 i 4—8 wiecz. ZAKŁAD ORTOP.
SPECJALISTA ORTOPEDA **N. RAPAPORT**
Łódź, ul. Piłsudskiego Nr. 23. (róg Pomorskiej), I p. front.

Dr. med.
Wacław KOKORZECKI
powrócił
Choroby wewnętrzne i nerwowe
MAGISTRACKA 8, telef. 211-20
Przyjmuje od 2 — 5 pp. w niedziele i święta od 10 — 2 pp.

ZAMBUR wyciąg roślinny usuwa przyczyny i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek.
ANTIHEMOR wyciąg ziołowy środek przeciw. Hemeroidom
PROSZEK-GLOB od bólu głowy.
KREM-BOBO dla dzieci.
Poleca Labolatorjum przy Aptece
Dr. Far. St. TRAWKOWSKIEJ
w Łodzi, ul. Brzezińska 56.

DR. MED.
NIEWIAŻSKI
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—12 pp.

Dr. med.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Potrkowska 99,
tel. 213-66,
przyjm. codz. od 10—12 i od 5—8 po pol

Dr. Ignacy Piechowicz
Akuszerja i chor. kobiece
Śródmiejska 18 tel. 107-79
Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—7 wiecz.

Dr. med.
GUSTAW KOHN
Specjalista akuszer-ginekolog
diatermja
ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03.
przyjmuje od 8—10 i od 4—8 w.

Dr. med
WOŁKOWYSKI
powrócił
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i moczopłciowych.
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12, od 4—9 w. niedziele i święta od godz. 9—1.

Dr. I. ZYW
chirurg
powrócił
11 Listopada 17 tel. 123-41
przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wieczór.

Dr. med. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
NAWROT 32, front, I piętro — Tel 213 18
przyjmuje od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w w niedziele święta od 9 do 12 w poł

MENTOPINOL — GLOB środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych.
„UNIWERSAL" leczy reumatyzm i wszelkie nerwo-bóle
„HEBROLIN" środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy.
BOBO — GLOB przysypka dla dzieci.
Poleca Labolatorjum przy Aptece
Dr. Far. St. TRAWKOWSKIEJ
w Łodzi, ul. Brzezińska 56.

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11, Tel. 246-09

Dr. med.
S. GAWINSKI
powrócił
Położnictwo i choroby kobiece
Bałuck Rynek 3
telef. 148-80
przyjmuje od 4—7 wiecz.

Dr. med.
Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9—12 w poł.

prywatna przychodnia **WENEROLOGICZNA**
leczenie chor. wenerycznych i skórnych.
Piotrkowska 161
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedz. i święta od 9 — 1 ppoł.
Panie przyjmuje kobieta-lekarz.
PORADA 3 ZŁ.

Przychodnia Wenerologiczna
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
ZAWADZKA 1, telef. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz. Porada 3 zł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
M. MARKOWICZ
Akuszerja i choroby kobiece
Sienkiewicza 52, tel. 202-42
przyjmuje od g. 4 — 14 w.

Dr. Med.
M. KLACZKO
powrócił
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piotrkowska 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12 — 2 i od 5 — 8 po poł

Dr. HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
przeprowadził się na ul. TRAUGUTTA 9, front I piętro, tel. 262-98.
od 8—11 rano i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12.30. po poł.

Lecznica „OMEGA"
Główna 9, telefon 142-42.
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach
Gabinet Dentystyczny
Analizy lekarskie, zastrzyki Rentgen lampa kwarcowa, djatermja i t. d.
PORADA 3 zł.

Dr. med.
PAULINA LEWI
Gdańska 117, telefon 221-61
chor. kobiece i położnictwo
przyjmuje od 12—1 i 4—6 wiecz.

Dr. KLINGER
powrócił
spec. chor. seksualnych wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2 tel. 132-28.
przyjmuje od 9 — 11 i od 6 — 8 wiecz.

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
ZAWADZKA 6, telefon 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. —4 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 8—1 w południe.

Dr. med.
S. KRYNSKA
powróciła
Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34, Tel. 146-10
przyjmuje od 11—1 i od 3—4 popoł.

Dr. med.
M. RUNDSZTAJN
akuszerja choroby kobiece.
POMORSKA 7,. tel. 127-84
Przyjmuje od godz. 8—10 rano i 4—7 w.

Doktór.
Dr. FELDMAN
akuszer-ginekolog
Kilińskiego 113 (róg Nawrot)
tel. 155-77

„ZMIANA BIEGÓW" W POWIETRZU.
Varivol - samolot o sześciu skrzydłach.
Nowy ptak mechaniczny francuskiego inżyniera.

Zmiana biegów służy samochodowi do tego celu, by przy tej samej pracy motoru zmieniać swą szybkość.

Taką „zmianą biegów" nie rozporządza samolot, który przy danej ilości obrotów silnika posiada zawsze tę samą szybkość, która zmieniać się może tylko pod wpływem wiatru. Zmiana biegów tego rodzaju, jaką odznaczają się samochody, nie jest też samolotom potrzebna; poruszają się one wszakże w zupełnie innych warunkach. Mimo to jednak jest i przy samolotach pożądane, by przy tej samej pracy silnika mogły one zmieniać swą szybkość. Stanie się to zrozumiałe, gdy się rozważy szczególne warunki w jakich pracują samoloty.

Samolot porusza się z inną szybkością w powietrzu, a z inną przy starcie i przy lądowaniu. Od szybkości, z jaką samolot się porusza, zależy siła, z jaką powietrze prze na jego skrzydła; im mniejsza szybkość, tym mniejsze jest ciśnienie powietrza wywarte na jednostkę powierzchni skrzydeł. Całkowita siła parcia wywartego na skrzydła samolotu zależy jednak zarówno od ciśnienia na jednostkę ich powierzchni, jak też i od rozmiarów tej powierzchni. — Chcąc, by całkowite parcie wywarte na skrzydła równoważyło ciężar samolotu i zapobiegało jego opadnięciu na ziemię, trzeba więc zależnie od szybkości, jaką posiada samolot, nadać skrzydłom większe lub mniejsze rozmiary. Im mniejsza szybkość, tym większe muszą być skrzydła. Samolot o sztywnych skrzydłach, nie mogących zmienić swej powierzchni, musi posiadać skrzydła tak wielkie, by wystarczyły dla uniesienia jego ciężaru przy najmniejszej szybkości, jaką osiąga, t. zn. przy szybkości startu i lądowania. Jednakże takie rozmiary skrzydeł, jakie są potrzebne dla uniesienia powoli poruszającego się samolotu nie są już potrzebne do jego uniesienia

przy większych szybkościach.

Samolot unoszący się w powietrzu nie potrzebuje więc już tak wielkich skrzydeł, jakie mu nadano, ze względu na to, że muszą mu też służyć przy starcie i przy lądowaniu. Zbyt wielkie rozmiary skrzydeł stoją [illegible] zaś na przeszkodzie rozwinięciu dużej [illegible] szybkości. Im bowiem większe są skrzy[illegible]dła, tym większa część pracy motoru zużywa się na pokonanie oporu, jakie powietrze stawia skrzydłom.

Widać z tego, że korzystną rzeczą byłoby, gdyby samolot mógł zmienić rozmiary skrzydeł, zmniejszając je, gdy już unosi się w powietrzu i zwiększając przy starcie i przy lądowaniu. Od dłuższego też czasu próbowali konstruktorzy aeroplanów nadać im skrzydła, o dających się zmieniać rozmiarach. Pierwszą próbę tego rodzaju podjął pod koniec wojny inż. Levasseur, później wynalazca angielski Mak honine skonstruował samoloty o skrzydłach, które można było

zwiększać lub zmniejszać

dzięki temu, że we wnętrzu nieruchomej części skrzydeł znajdowały się skrzydła ruchome, dające się (jak w lunecie) wysuwać i wsuwać do środka. Obie te próby nie dały jednakże pożądanych rezultatów, albowiem zmiana powierzchni skrzydeł, na którą one pozwalały nie była dość wielką, by to urządzenie miało dostateczne praktyczną doniosłość.

W ostatnich dopiero tygodniach pojawił się samolot skonstruowany przez francuskiego inżyniera Jacques'a Gerin, który problem zmiennych skrzydeł rozwiązuje zadowalająco. Samolot Gerina jest dwupłatowcem o długich, cienkich, a mocnych skrzydłach. Wewnątrz kadłuba samolotu znajdują się nawinięte na bębny

skrzydła dodatkowe

w postaci jak gdyby płóciennej rolety, wyposażonej w usztywniające ją żebra, która daje się nasuwać na skrzydła stałe wzdłuż ich krawędzi. Skrzydła [illegible] ze zwiniętymi skrzydłami dodatko[illegible]wymi mają łączną powierzchnię [illegible] około 7 metrów kwadr. Po rozwinięciu [illegible] skrzydeł dodatkowych powierzchnia [illegible] wynosi około 25 metrów kwadratowych. Samolot Gerin'a posiada w owych [illegible] zmiennych skrzydłach urządzenie pozwalające zwiększać i zmniejszać szybkość samolotu mimo niezmienionej pracy silnika i ilości obrotów śmigła. Zmienne skrzydła dają więc samolotowi te same możliwości, jakie samochody zawdzięczają zmianie biegów. Gerin stosuje w swych samolotach sześć możliwych kombinacyj rozmiarów skrzydeł, co odpowiada sześciu biegom w samochodzie.

Varivol Gerin'a (bo tak wynalazca nazwał swą konstrukcję) jest owocem dziesięcioletnich studjów. Wytrzymał on zarówno wszystkie próby w tunelach aerodynamicznych, jak też i na lotnisku w prawdziwym locie. Pierwsze loty varivolu miały miejsce na lotnisku paryskim w ostatnich tygodniach.

„Postrzał czarownicy".
Przykra choroba.

Postrzał, zwany od pradawnych czasów heksenszusem (postrzał czarownicy) jest to ból przychodzący nagle i atakujący krzyż oraz okolice lędźwi. Zjawia się zawsze niespodziewanie. Jakiś szybki ruch, dźwignięcie ciężaru, gwałtowne zerwanie z krzesła i już człowiek

nie może się wyprostować.

Przenikliwy ból przeszywa mięśnie, doznaje się wrażenia, że krzyż pęka; ale ból nie ogranicza się do krzyża, promieniuje on na jedną lub obie nogi, wywołuje nieprzyjemne uczucia i osłabienia. Ruchy są utrudnione do tego stopnia, że człowiek porusza się jak kaleka. Ból ten często przychodzi tak nagle, że stara nazwa „postrzał czarownicy" zdaje się być zupełnie usprawiedliwiona. W niektórych jednak wypadkach już na parę dni przed atakiem pojawiają się drobne znaki ostrzegawcze. Lekka bolesność, brak sprawności, utrudnienie ruchów. Postrzał zjawia się czasem jako następstwo kataru lub kaszlu, najczęściej atakuje ludzi między 40 a 50 rokiem życia, u dzieci

nie występuje nigdy.

W wielu wypadkach sprawa jest zupełnie prosta. Mamy tu do czynienia z reumatyzmem mięśni. Gorąca kąpiel, środek napotny w postaci naparu z lipowego lub bzowego kwiatu, zawinięcie w ciepły koc — i po dwóch, trzech dniach postrzał ustępuje. Pierwsze kroki po wstaniu sprawiają trudność, która jednak znika powoli. Masowanie bolesnych części i gorące okłady przyczyniają się w znacznym stopniu do odzyskania sprawności i zdolności do pracy.

Nie zawsze jednak przebieg sprawy przedstawia się tak gładko, niekiedy pod pozorem zwykłego postrzału, ukrywa się dolegliwość o wiele poważniejsza i lekarz musi skupić całą swą wiedzę i intuicję, by choremu istotnie przynieść ulgę.

Każdy ciężko pracujący człowiek wie co to znaczy tak zwane „oberwanie się"— ból występujący w krzyżu przy wielkim wysiłku fizycznym. Może to być zwykły postrzał ale także może to być coś więcej. Stosunkowo mało szkodliwe naciągnięcie, czy naderwanie mięśnia, leczy się dość łatwo i nie zostawia złych następstw, choć trwa dość długo. Może się, jednak zdarzyć, że zbyt silnie napięty mięsień,

oderwie kawałek kości.

—Jest to wypadek poważny, który na dłuższy czas uniemożliwia pracę i wymaga starannego leczenia.

Jeżeli napady postrzału powracają systematycznie jest to dowodem, że mamy do czynienia z jakimś chronicznym schorzeniem kręgów lub kości pacierzowej (zapalenie), które może skończyć się zesztywnieniem krzyża.

Rozmaite choroby zakaźne mogą być punktem wyjścia dla podobnych dolegliwości.

Przy skłonności do postrzałów należy nade wszystko

unikać przeziębienia.

Ku temu celowi służy ciepła bielizna, koszulka siatkowa, zbierająca pot i opaska futrzana, zwrócona włosem do ciała. Nadużywanie alkoholu jest bardzo szkodliwe.

JESIEŃ...



Już widzę, że idziesz Szarugo,
zasnułaś mgłą pola i lasy
i karmisz nas swoją wilgocią,
choć każdy z nas słońca jest łasy.

Ty płaczesz, wiatr świszcze po drzewach,
zapewne to z mściwych pobudek,
obdzierasz z zieleni co możesz,
posmutniał mój dziwnie ogródek.

Ścieżynki rozmokły — na kwiaty
wciąż kładziesz swe martwe oddechy
i mrozisz całunem ich resztki —
ostatnie ich tłumisz uśmiechy.

O szóstej godzinie wśród deszczu
w półmroku ogródek już tonie,
gdzie żeś, ach, wiosno i maju
i biało-różowe jabłonie?...

Dziś stoją jak słupy zszarzałe
pełne nostalgii i spleenu,
w wspomnieniach mych tylko zostały
przecudne zapachy jaśminu.

Już idziesz, już kroczysz Szarugo,
Wpięłaś liść zwiędły we włosy
i depczesz kościstą swą stopą
astry prześliczne i wrzosy.

Wciąż stąpasz zdradliwie i chytrze,
jak za gazelą pantera,
uciekłem za szybę i patrzę,
jak kwiatek w ogrodzie umiera...

ROM.

Potępiam filmy nieprzystojne...
PRZYSIĘGĄ LEGIONU PRZYZWOITOŚCI.

Papież w ostatniej swej encyklice „Vigilanti Cura" podniósł, jak wiadomo, zasługi amerykańskiego Legionu Przyzwoitości i zalecił katolikom całego świata naśladowanie tego przykładu przez składanie przyrzeczeń analogicznych do tych, jakie składają członkowie tego Legionu. Formułka tego przyrzeczenia brzmi jak następuje:

„W imię Ojca, Syna i Ducha św. Amen. Potępiam filmy nieprzystojne i niemoralne oraz filmy gloryfikujące zbrodnie i przestępców. Przyrzekam czynić wszystko, co w mej mocy, ku umocnieniu opinii publicznej przeciw produkcji filmów nieprzyzwoitych i niemoralnych i łączyć się ze wszystkimi, którzy

przeciw nim protestują.

Uznaję za swój obowiązek urabiać sobie właściwy sąd w sprawie widowisk kinematograficznych szkodliwych dla mojego życia moralnego. Jako członek Legionu Przyzwoitości zobowiązuję się unikać takich widowisk; przyrzekam nadto omijać te miejsca rozrywkowe, gdzie dla zysku wystawia się zazwyczaj filmy kryminalne".

—0—

PODSŁUCHANE

CAŁE SZCZĘŚCIE.

Mąż: — To straszne! Wyobraź sobie, że bank, w którym składaliśmy nasze oszczędności zbankrutował.

Żona: — Całe szczęście, że książeczki kasowe mamy u siebie w domu.

—0—

H. RABL

POŻAR

11 — Powieść współczesna

STRESZCZENIE.

Słynny aktor Rummy dowiedział się od swojej dawnej kochanki Konstancji Bevergen, że podczas pożaru teatru zginął ich syn Janek Wojdecki, o którym myślał, że dawno nie żyje. Janka wychowywano w sierocińcu i nie znał on swej matki ani ojca. Z pożaru uratował go polski dziennikarz Marek, który dokonał szeregu ciekawych zdjęć z płonącej widowni. Rummy tymczasem napróżno szukał zaginionego Janka.

* * *

Otwierając oczy, zauważył, że twarz Konstancji zmieniła się gwałtownie: brwi były ściągnięte surowo, mięśnie policzków nabrzmiały, wargi drgały, spojrzenie było ostre i zaczepne.

— Co ja zrobiłam? — zapytała twardo. — Zerwałam, J a z tobą? — Zaakcentowała to „ja".

Zupełnie wyczerpany Rummy ledwo skinął głową:

— No tak... Przecież nie ja zerwałem. Kochałem cię... wtedy.

Konstancja westchnęła głęboko. Po krótkiej przerwie zaczęła mówić cicho i wolno, jak gdyby chciała przypomnieć wszystko z największą dokładnością:

— Pamiętam, ojciec powiedział mi tak: „Byłem parę razy u Hedy, ciągle zbywał mnie półsłówkami, wreszcie dziś przyparłem go do muru i zażądałem stanowczej odpowiedzi. To jest podły i nikczemny człowiek. Wie doskonale, że nie podam go do sądu, bo za żadną cenę nie dopuszczę do rozgłosu. Więc oświadczył mi wręcz, że się z tobą nie ożeni, dziecku nie da nazwiska i że wogóle nie chce znać ani jego ani ciebie"... To mnie dobiło. Byłam złamana zupełnie, zgnębiona wyrzutami ojca...

Rummy siedział wyprostowany nienaturalnie i tylko częste mruganie powiekami świadczyło o silnym wzburzeniu.

— A do mnie twój ojciec powiedział, że nie chcesz mnie widzieć więcej, bo wyzyskałem chwilę twej słabości, stałem się przyczyną hańby i nieszczęścia całej rodziny. Telefonowałem kilka razy do ciebie, za każdym razem otrzymałem odpowiedź, że prosisz, abym ci dał spokój. Wiesz, że wtedy musiałem wyjechać. — Z Wiednia napisałem do ciebie parę listów, wszystkie zwrócono mi nierozpieczętowane...

Nastała martwa cisza.

— Ojciec zawiózł mnie do Łucka, gdzie nas nikt nie znał i tam się urodził Janek... — podjęła Konstancja. — Wprost stamtąd musiałam wyjechać za granicę, nie mogłam się sprzeciwiać ojcu... strasznie mnie męczył... Zabrał Janka do swojej siostry, mówił, że tam mu będzie dobrze... Po roku pozwolił mi wrócić do Poznania i wtedy powiedział... — głos jej się załamał — że Janek umarł... Rozchorowałam się i znów mnie wywiózł do Szwajcarii... Dopiero po śmierci ojca dowiedziałam się, że Janek żyje i wychowuje się w Anglii. Pierwszy raz ujrzałam go teraz, gdy przyjechałam tu z mężem...

— Więc to tak było... — mruknął Rummy, wstrząśnięty jej opowiadaniem. — Kiedy umarł twój ojciec?

— Już więcej jak dwa lata minęło.

— Dlaczegoś nie napisała mi wtedy, że nas syn żyje?

— Bo już byłam żoną Bevergena... a on o niczem nie wiedział... Bałam się, ojciec twierdził stale, że będziesz mnie szantażował, jeśli się dowiesz nawet tyle, że wyszłam za mąż...

— A wczoraj?...

— Chciałam zrobić przyjemność Jankowi... Czy mogłam więcej dla niego zrobić? Przecież nie śmiałam powiedzieć, że jestem jego matką... Tak, chciałam mu sprawić przyjemność... myślałam, że musi przynajmniej na scenie zobaczyć ojca, potem myślałam... zresztą sama nie wiem, o czym myślałam. — Westchnęła z trudnością. — On tak się cieszył, taki był szczęśliwy... Siedzieliśmy w loży parterowej. Gdy wybuchł pożar, wybiegłam z nim; przewrócili nas, do ostatniej chwili jeszcze trzymałam go za rękę... Potem jakiś mężczyzna podniósł mnie i pociągnął do wyjścia. Myślałam na pewno, że zwariowałam, bo krzyczałam, opierałam się, nie chciałam wyjść z sali... Wróciłam, ale Janka już nie mogłam znaleźć. Wtedy zaczęłam ciebie szukać.

Opowiadała martwym, jednostajnym głosem, patrząc uparcie na swoje ręce. Ostatnie zdania wymówiła ledwo dosłyszalnie.

— Więc to tak było... — rzekł przeciągle Rummy. — Tak było to wszystko... — powtórzył w zamyśleniu i dodał po chwili: — Przepraszam cię... zawiniłem przed tobą bardzo, skrzywdziłem cię niesłusznie, ale skądże mogłem wiedzieć, jak było naprawdę?!... Widzisz, myślałem zawsze, że gdyby Janek żył, to już dawno musiałby się uczyć. Wybrałem dla niego jaką szkołę, zgodziłbym się i na angielską, bo to dobra, może nawet najlepsza szkoła. Podczas wakacji podróżowałbym z nim... tak, nie wiedziałem, że Janek żyje, ale ciągle o nim myślałem. A kiedy dowiedziałem się, że dopiero wczoraj zginął... — Drgnął, przesunął dłonią po oczach, po chwili wstał. — Zresztą nie ma o czym mówić. Do widzenia, Konstancjo. To wszystko... — umilkł bezradnie, odwrócił się i powłócząc nogami, wolnym krokiem opuścił hall.

* * *

Janek już od pół godziny nie spał. Przeciągał się z rozkoszą w łóżku, ustalając niezmiernie dodatnie strony warunków, w których się znalazł niespodziewanie: po pierwsze, nikt go nie zbudził, po wtóre nie było potrzeby zrywać się z łóżka, ledwo oczy otworzył i pędzić pod zimny natrysk, wreszcie mógł się nie obawiać przykrych następstw z tego jedynie powodu, że wczoraj nie odrobił lekcji.

Rozejrzał się po całym pokoju, zatrzymał wzrok na szklance do płókania ust, do której wczoraj w nocy przykleił odbitkę, aby ją wysuszyć.

Wyskoczył z łóżka, oderwał ostrożnie mały kwadratowy kawałek papieru i zaczął oglądać. Zdjęcie było znakomite i utrwaliło z najdrobniejszymi szczegółami dwie męskie twarze — jedna wyrażała wściekłość, druga przerażenie człowieka zaskoczonego niespodziewanym napadem.

— Obrzydliwy film! — pomyślał Janek, chowając go do górnej kieszonki piżamy.

Uczuł nagle wilczy głód — wszak od wczorajszego obiadu nic nie miał w ustach. Po krótkim zastanowieniu wyślizgnął się na korytarz, znalazł pokój Marka i zapukał.

— Wejść! — zawołał Marek, nie ruszając się z łóżka — w hotelu nigdy się nie zamykał na klucz.

Janek uchylił drzwi i zatrzymał się niepewnie na progu. Mężczyzna, leżący na łóżku, wydał mu się zupełnie obcy. Lecz Marek uśmiechnął się, skinął zapraszająco dłonią i to ośmieliło chłopca.

Przywitali się z przyjazną powagą, poczem Janek przysunął krzesło do łóżka, usiadł i oświadczył bez ogródek, iż głód mu tak dokucza, że zjadłby wołu z kopytami.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.
Odbito w drukarni Władysława Stypułkowskiego w Łodzi Piotrkowska 196 (Żwirki dawniej Karola 2)
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.
Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.

Kraj nieustannych intryg.
Republika wolnych murzynów.
Głowa Liberii autorem rewiowym.

Gambia, we wrześniu

Niedawno doniosły depesze o „krwawej, z całym okrucieństwem prowadzonej wojnie domowej w republice murzyńskiej Liberii".

Wojna domowa wśród murzynów? Gnębienie mężczyzn, kobiet i dzieci? Okrucieństwa „niegodnego cywilizacji" rządu? Zupełnie tak samo zaczęły napływać pierwsze wiadomości z Abisynii. A potem przyszła „misja kulturalna", wojna, aneksja.

Czy Liberia nie znajduje się od roku 1908 pod międzynarodowym nadzorem, a od roku 1918 pod amerykańską kontrolą finansową? Czy Liberia nie produkuje kawy, kakao, kauczuku, migdałów i żelaza? Czy może znów są jakieś „niezbędne" powody do pacyfikacji i ujarzmienia niezawisłej czarnej republiki

Te intrygi są stare jak sama republika Liberia. Datują się od 31 grudnia 1816 r. Historia jej jest pouczająca.

Wybrzeże należało wówczas do prawdziwego Rockefellera wśród handlarzy niewolnikami, do Hiszpana Pedra Blanco. Miał on swój wspaniały dwór nad rzeką St. Paulus, urządzony ze wspaniałym przepychem wschodnim, z armią szpiclów i żołdaków i z haremem, złożonym z 300 kobiet. Flota jego wysyłała rocznie „12,000 egzemplarzy czarnej kości słoniowej" do Stanów Zjednoczonych. Ogółem do r. 1820 wysłał 8 milionów. Wówczas zaczęli amerykańscy filantropi

wyzwalać niewolników murzyńskich.

Wolni czarni robotnicy zapełnili nowe miasta w Nowej Anglii i obniżyli płace. W poszukiwaniu wyjścia z tej sytuacji założono „Bractwo kolonizacyjne wolnych murzynów" i marzono o „czarnej Palestynie". Z początkiem roku 1820 opuścił Baltimore pierwszy skuner z 86 wolnymi murzynami Z 20 z pośród nich, którzy pozostali przy życiu, przybił w dwa miesiące potem do wybrzeża Liberii Jeden z delegatów „Bractwa kolonizacyjnego" nabył za 12 noży, 4 kapelusze, 4 parasole i 3 lusterka ziemię u ujścia rzeki St. Paulus.

Tubylcy nie byli zadowoleni ze swoich braci ze Stanów Zjednoczonych. Czy to byli prawdziwi murzyni ludzie, którzy nazywali się Roberts, King i Wilson, czcili Chrystusa i mówili po angielsku? Nie, to były białe diabły w czarnej skórze. Potwierdzili to agenci handlarza niewolników Pedra Blaci. Rozpoczęły się tarcia. Mała garstka czarnych osadników ze Stanów Zjednoczonych wycofała się na małą wysepkę na rzece. Dopiero, gdy przybył drugi okręt z osadnikami, odważyła się wylądować

znów na wybrzeżu.

Na Karp Mesurado powstała pierwsza ufortyfikowana osada wolnych murzynów. W dzień karczowali lasy, w nocy stali z karabinem u nogi na palisadach osiedla, ażeby przeszkodzić niespodziewanemu atakowi butylców. Niemal każdej nocy rozgrywały się zacięte walki. Ale osadnicy bronili się dzielnie. Jedną z ich grona, murzyńska bohaterka Matylda Newport, zachęcała ich do niezwykłych czynów. Gdy pewnej nocy padła cała obsługa jedynej armaty, obsługiwała ją sama. Czarni osadnicy czcili ją jak boginię.

Powoli powstawały wzdłuż wybrzeża żyzne osiedla. Tworzyło się w ten sposób jakby państwo, które podniosło nawet cło wwozowe. To wywołało oburzenie w Anglii, która wystąpiła z protestem w Waszyngtonie. Amerykanie odpowiedzieli wymijająco, że Liberia

nie jest ich posiadłością.

Wtedy, w r. 1846, oświadczyli murzyni gotowość założenia niezawisłej republiki. Z dawnych niewolników wyrośli dyplomaci, wodzowie, kapitanowie okrętów handlowych. Gdy do Londynu przybył pierwszy prezydent Liberii, Roberts, królowa angielska Wiktoria przyjęła go z wszelkimi honorami i podarowała młodej republice

pierwszy okręt wojenny.

Napoleon III podarował Liberii drugi okręt i dał broń dla armii liberyjskiej. Dawni niewolnicy budowali szkoły i kościoły. Okręty handlowe płynęły pod flagą liberiańską. Młode państwo przyjęło ustrój demokratyczny podług wzoru amerykańskiego, zakazujący białym nabywanie ziemi i piastowanie urzędów publicznych. Liberia jest krajem, w którym Europejczycy są tylko

łaskawie tolerowanymi gośćmi.

Gdy wybuchła wojna rządził w Liberii Charles Dunbar King. Wypowiedział on wojnę Niemcom i skonfiskował stojące na kotwicy w Monrowii okręty niemieckie, wobec czego niemiecka łódź podwodna zatopiła jedyne dwa liberyjskie okręty wojenne. W czasie konferencji pokojowej w Wersalu otrzymała za to Liberia małe odszkodowanie.

Charles Dunbar King połączył w swoich rękach większą władzę, niż niejeden monarcha. Mianował sam swoich ministrów i obchodził się posłami na kongres jak z pucybutami. Ale rządził zgodnie z konstytucją. I zrobił wiele dla Liberii. Podniósł rolnictwo, doprowadził do rozkwitu hodowlę plantacji, zwiększył eksport, zbudował drogi, rozszerzył porty w Monrowii i Harper. Zbudował również teatr i sam komponował piosenki murzyńskie, a nawet napisał murzyńską rewię pt.: „Naprzód Madeleine", którą wystawił z powodzeniem w r. 1930 teatr Moulin Rouge w Paryżu.

Mimo to King nie miał łatwej sprawy, podobnie, jak obecnie jego następca Barday. Plemiona wewnątrz kraju są jeszcze poganinami. Utrzymują nadal niewolnictwo handel kobietami, są wrogami cudzoziemców, a nawet ludożercami. Rząd w Monrowii czyni wszystko możliwe, ażeby ich ucywilizować. Już King podejmował w swoim czasie wyprawy przeciw ludożercom. Ale jedynym namacalnym skutkiem tego było, że Anglia i Francja wyzyskały trudną sytuację Liberii, ażeby skłonić ją do „dobrowolnego odstąpienia" ziemi. Prócz tego Stany Zjednoczone objęły nadzór nad finansami. Od tego czasu Liberia jest ostrożna. Nie chce zostać kolonią podług wzoru abisyńskiego.

W. N.



Dalsza zniżka cen!

3.95

Zamów tylko u nas listownie BROWNING MAGAZYNOWY 6-cio mm., wyrzucający sam gilzy po każdym wystrzale, strzelający do celu metalowemi kulkami lub śrutem. Zapewnia bezpieczeństwo osobiste Cena wraz z eleganckim futerałem skórzanym 4.95. Karta na broń niepotrzebna. Automat 8-mio strzałowy 17.95 100 sztuk naboi metalowych alarmowych 3.65. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Adres

Przedstawicielstwo Fabryki Broni i amunicji.

„MAGAZYN SZWAJCARSKI", Warszawa
Graniczna 7, oddział 49.



OPINIA

WYBITNYCH FACHOWCÓW i PUBLICZNOŚCI

zwiedzających Wystawę Radjową w W-wie, wypadła dla nowych odbiorników Telefunken entuzjastycznie.

3 SUPERHETERODYNY i **4**-ty PREMIER

to jest najnowsza serja fonoplastycznych odbiorników Telefunken.

Niespotykane dotąd zalety a m. innemi piękny, potężny, dotychczas nieosiągnięty dźwięk, niebywała selektywność, nowoczesna linia akustycznej skrzynki z drzewa egzotycznego ozdobiona ramkami chromowanymi lub z pollopasu kości słoniowej tworzą wspaniałą, wytworną całość, **którą tylko można ocenić przez osobiste obejrzenie i posłuchanie.** Demonstracja i sprzedaż w większych składach radiowych w najbliższych dniach. **Ceny ratalne od zł. 270.—** Warunki płatności przystosowane dla wszystkich. Broszury w składach radiowych.

Radio **TELEFUNKEN**

ODBIORNIKI FONOPLASTYCZNE

Powieść — Anastazja Drewnowska

12

POD JEDNYM DACHEM

STRESZCZENIE.

Student Mikołaj Koziełło, nieoficjalny narzeczony panny Mumy Szczytniewskiej, zakochał się od pierwszego wejrzenia w jej przybranej siostrze Marychnie Wichurzance.

P. Szczytniewski miał troje dzieci z pierwszego małżeństwa: Ryszarda, Jerzego i Mumę, a pani Szczytniewska również troje z pierwszego małżeństwa z kpt. Wichurą: Janka, Staszka i najmłodszą Marychnę.

* * *

Panie ze Szczytniewskiej Woli z trudem wyrwały się gadatliwym jejmościom.

Jerzy już siedział na koniu. W drodze do domu Marychna dumała nad tym, co słyszała od doktorowej Klimkowej.

— Co to ona mówiła? Muma dostanie posag, a ja nie? Ale ten Koziełło, no!...

Postanowiła zapytać matkę, czy ojciec mówił co kiedy o posagu dla niej...

Pan Szczytniewski, stale stęskniony za rodziną, przywitał żonę jakby się miesiąc nie widzieli. Pomógł z galanterią zsiąść z koni panienkom i powiedział do Jerzego:

— Jak to dobrze, że towarzyszyłeś matce. Obawiałem się, że przyjedziesz dopiero na obiad.

Wprowadzając żonę na ganek, mówił:

— Taki jestem szczęśliwy, że mam wszystkie dzieci w domu. Wiesz, kochanie, chciałbym z tobą pomówić o ich przyszłości. Mam różne plany, ale zawsze wolę się poradzić twojego serca i rozsądku.

— Owszem, ale nie teraz.

— No, to kiedy? Widzisz, jak mi co przyjdzie do głowy, to...

Pani Maria zaśmiała się pobłażliwie. Wiedziała coś o tem. Jedno z takich „przyjść do głowy" było początkiem dramatu jej młodości. A i jego także.

— Chyba dopiero jutro. Dziś mam tyle do zrobienia.

Westchnął ciężko, ale ustąpił. Później pani Maria, siedząc przy swoim biurku nad rachunkami, widziała przez okno, jak przechadzał się po parku to skubiąc wąsy, to targając czupryne. Czuła gdzieś w głębi serca cichą radość. Przewidywała, że mąż zechce wyznaczyć jakieś sumy dla jej dzieci. Nie byłaby matką, gdyby nie myślała o ich karierze. Przewidywała, że Ryszard i Jerzy uznaliby się w tym wypadku za skrzywdzonych (Muma z pewnością nie! Cóż to za szlachetne dziecko!) poniekąd słusznie, ale nie byłaby macochą, jakkolwiek idealną, żeby przez bezinteresowne poczucie sprawiedliwości domagać się wszystkiego dla pasierbów, a dla swoich dzieci nic. Mogła sobie oddać tę sprawiedliwość, że sama nie przedsiębrała żadnych kroków, żeby skłonić męża do hojności względem jej dzieci. Pan Szczytniewski był może lepszym ojczymem niż ojcem. To ją nawet niepokoiło i przyprawiało o szczególne wyrzuty sumienia. Dochodziły ją słuchy, że ją nazywają intrygantką, chociaż starała się być jak najlepsza dla pasierbów.

ROZDZIAŁ IX.

Marychna miała pewne trudności z wybraniem się do doktorowej Klimkowej na podwieczorek. Matka pilnowała, pytała zawsze: dokąd i po co? Po obiedzie wymknęła się pośpiesznie do stajni, żeby sobie kazać osiodłać karą. Okazało się, że karą zabrała Muma. Była to klacz narowista i pan Szczytniewski nie lubił, gdy córki na niej jeździły, chyba że nie były same.

— Też jej strzeliło do głowy! — mruczała z niezadowoleniem, rozglądając się po stajni. — Gotowa spaść, jeździ zawsze jak wariatka. Ale dokąd się wyprawiła? Żebyśmy się czasem nie spotkały!

— Proszę jaśnie panienki — wpadł jej w tok myśli głos forysia — mogę osiodłać tylko tę gniadą... Emir zgubił podkowę, Fatymkę zabrali na folwark, kasztan...

Słowem do wyboru była jedynie gniada klacz, najmniej efektowna z wierzchowych koni w Szczytniewskiej Woli, niemłoda i ciężka w chodzie. Marychna straciła humor. Chciała się zaprezentować wielbicielowi jak najlepiej i Muma popsuła jej szyki.

Muma pojechała tą samą drogą i Marychna, wypatrzywszy ją z daleka na szosie, skręciła przezornie w cień przydrożnych topoli. Była mocno zdziwiona.

— Co ona — do miasta? Nigdy nie miała zwyczaju jeździć na spacer do miasta!

Piękny Kola głębiej zapadł w serce cichej, rozsądnej Mumie, niż sama przypuszczała. Początkowo uraza przemagała w jej sercu nad innymi uczuciami, ale po upływie dwóch dni urazę przygasiła tęsknota. Muma nigdyby nie napisała do niestałego wybrańca. Była na to zbyt dumna i zbyt nieśmiała. Nie pozwoliłaby sobie na wytaczanie pretensji, bo przecież ich miłość nie wyszła nigdy ze stadium niedomówień. Ale chciała go przynajmniej zobaczyć. Fakt, że nie pokazał się od niedzieli, napełniał ją niewyraźną otuchą.

— Więc Marychna nie zrobiła na nim aż takiego wrażenia, żeby chciał ją częściej widywać... Może wróciłby się do niej, ale teraz... po tym wszystkim... nie śmie...

Wjechała w cienistą uliczkę i — spotkała się z nim oko w oko. Właśnie szedł do doktorowej Klimkowej.

Ściągnęła cugle tak gwałtownie, że klacz stanęła dęba. Gdyby nie przytomność umysłu Koli, który skoczył i przytrzymał narowiste zwierzę przy pysku, panna byłaby się znalazła w kurzu u nóg młodego człowieka.

— Dzię...ku...ję — wyjąkała. — Ja... zsiądę...

Pomógł jej zsiąść. Dotąd nie powiedział słowa. Stał, trzymając klacz za uzdę. Muma, bliska płaczu z przestrachu i wrażenia, wywołanego spotkaniem, wyciągnęła do niego rękę.

— Panie Kolu, tak dawno pana nie widziałam... Bardzo dziękuję... Ta klacz taka narowista...

Pocałował ją w rękę. Spojrzała mu w oczy i serce jej się ścisnęło. Nie poznawała go. To chłodne spojrzenie, ta poważna twarz... Ani śladu rozradowania, zachwytu i miłości... I jaki skrępowany!

W Mumie złość wezbrała, a ze złością odwaga.

— Pan zapomina o starych przyjaciołach. To bardzo nieładnie. Nie przypuszczałam, że pan taki — niestały.

— Ależ panno Mumo — odpowiedział, unikając jej oczu — doprawdy nie zasłużyłem na takie wymówki. Bałbym się narzucać...

— Nie, to żarty... Pan nie rozumie, jak mi... jak nam strasznie przykro... Żeby... tak bez powodu... Zupełnie jakby... się pan obraził... — mówiła urywanym głosem. — Wszyscy tak... pana lubią... Mama, ojciec... ja... Takie miłe kartki... miałam od pana w Krynicy... I tak nagle... Pan mnie przestał lubić... Ja czuję... Ja musiałam pana bardzo... czemś dotknąć...

Koziełło zaklął w myśli. Śpieszyło mu się, chciał być u doktorostwa przed Marychną.

— Masz babo kaftan! Jeszcze mi się rozpłacze... Ech, z tymi kobietami!

Głośno powiedział:

— Cóż znowu, niczym pani mnie nie dotknęła, ale spostrzegłem się od pewnego czasu...

Słowa utknęły mu w gardle. Obłuda ciężko przychodziła człowiekowi jako tako porządnemu. Muma patrzyła w niego jak w obraz. Oczy miała pełne łez.

— Że co?

— Że... że pani znosi moją osobę... tylko — tylko przez grzeczność... Że panią nudzę... Mama pani również...

Oburzenie osuszyło łzy Mumie jak podmuch gorącego wiatru. Zaśmiała się z goryczą.

— Jaki [illegible]! Ach, jak panu nie wstyd [illegible] rzeczy. Pan wie, że to nieprawda..

Wyszarpnęła mu cugle i skoczyła na siodło. Stał w miejscu, czerwony jak piwonia. Ale nie zadał sobie trudu, żeby się usprawiedliwiać. Na ostatnie urągliwe spojrzenie z wysokości siodła odpowiedział ukłonem. Odjechała kłusem. Patrzył, póki mu nie znikła z oczu, poczem pośpiesznym krokiem udał się do Klimków.

Siostry spotkały się na szosie. Marychna zauważyła oburzenie Mumy i domyśliła się prawdy. Muma zauważyła tryumfujący wzrok Marychny i również domyśliła się prawdy.

— Do domu?

— Tak — odpowiedziała Muma.

— Proszę cię, nie mów, że mnie spotkałaś.

— Dobrze, o ile nie będą pytać.

Marychna żachnęła się.

— Ech! Za godzinę będę z powrotem. Dokąd jeździłaś?

— Na spacer — odparła Muma.

— Wzięłaś karą bez pytania. Czy ojciec wie?

— Może już wie.

Kiwnęły sobie głowami i wyminęły się.

Doktorowa Klimkowa powitała Marychnę ściszonymi okrzykami.

— Jest. Już czeka. Jaki wzburzony! Coś okropnego! Czy wpierw pogawędzicie, złotko, czy mam prosić na podwieczorek?

Marychna zdejmowała kapelusz i poprawiała włosy przed lustrem.

— Wpierw z nim pomówię... Czego on może chcieć? — dziwiła się fałszywie, choć oczy jej błyszczały.

— Oświadczy się, złotko! No, nie przeszkadzam. Krysia i Bronek są u ojca. Kasia nie wejdzie.

Marychnie zrobiło się nieprzyjemnie. „Cóż ona sobie myśli?" — przemknęło jej przez głowę.

Weszła do saloniku. Zerwał się, pochwycił ją za ręce, zaczął całować każdy paluszek oddzielnie. Szeptał coś niezrozumiałe.

Śmiejąc się, wyszarpnęła ręce.

— Panno Marychno, ach! jaka pani dobra, jaka dobra, że przyjechała. Pozwoliłem sobie na taką wielką zuchwałość, żeby panią prosić...

(D. c. n.)

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Bibljoteka publiczna wynajmuje lokal na Ochocie przy ul. Reya. W lokalu tym uruchomiona będzie V Bibljoteka dzielnicowa na Mokotowie po wyszukaniu odpowiedniego lokalu.

* * *

W ubiegłym tygodniu zanotowano w Warszawie 195 wypadków chorób ostrozakaźnych, w tem 78 tyfusu brzusznego 44 szkarlatyny, 28 róży i 19 dyfterytu. Zmarło na choroby zakaźne 12 osób.

* * *

Koło Związku Polskiego na Żoliborzu urządziło wspólnie z Polską Macierzą Szkolną wymianę książek i podręczników szkolnych dla młodzieży szkolnej przy udziale taksatora Polskiej Młodzieży Szkolnej.

* * *

Niezależnie od podjęcia w ub. miesiącu budowy domu przy ul. Filtrowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął w b. tygodniu budowę domu mieszkalnego przy zbiegu ul. Asnyka i Niemcewicza w Warszawie w objętości 95.000 metrów sześć.

Dom ten będzie zawierał łącznie 182 mieszkania, z tego 79 jedno i dwupokojowych, 68 trzypokojowych, 24 czteropokojowych, 11 pięciopokojowych oraz 7 sklepów. Wszystkie mieszkania będą zaopatrzone w łazienki i ubikacje. Dom będzie zawierał mechaniczne pralnię i suszarnię. Sklepy będą się mieściły od strony ul. Niemcewicza. Koszt budowy domu wyniesie około 4.000.000 zł. Dom będzie oddany do użytku w końcu 1937 roku.

* * *

Wczoraj o godz. 10 w kościele św. Krzyża odprawione zostało żałobne nabożestwo za dusze śp. Żwirki i inż. Wigury w 4-tą rocznicę ich śmierci.

Na nabożeństwie obecni byli oprócz rodziny poległych lotników przedstawiciele Aeroklubu R.P. lotniczych z płk. Filipowiczem, przedstawiciele Aeroklubu RP., LOPP, pracownicy PZL., koledzy i przyjaciele.

* * *

W czasie robót ziemnych, przy zakładaniu chodnika na podwórzu domu Nr. 33 przy ul. Senatorskiej, dozorca tegoż domu wykopał znaczną ilość kości ludzkich i pięć czaszek.

Niezwłocznie przybyła na miejsce komisja i władze śledcze zajęły się ustaleniem pochodzenia szczątków ludzkich.

Istnieje przypuszczenie, że teren, na którym znaleziono kości, należał w XVIII wieku do cmentarza kościelnego.

—o—

Prywatne Dokształcające Kursy
„WIEDZA"
Kraków, ul. Pierackiego 14.

przygotowują na lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji. Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1936-7 na:

1) **Kurs maturyczny gimn.**
2) Kurs maturyczny półroczny, repetit
3) **Kurs średni:** 5-ta i 6-ta kl. gimn.
4) **Kurs niższy** (I i II kl. gimn. nowego ustroju).
5) **Kurs 7-miu klas szkoły powsz.**

Uwaga: Uczniowie kursów koresp. otrzymają co miesiąc **całkowity materjał** naukowy i tematy z 6-ciu przedmiotów do opracowania. Obowiązkowe kollokwja (egzamin) 3 razy w ciągu roku szk.

WYKŁADAJĄ WYBITNE SIŁY FACHOWE
OPŁATY NISKIE.

Krateczki.

Ordynarny przechodzień

w tłoku ulicznym.

Pojęcie obrazy właściwie jest trudne do ustalenia. Jeśli o kimś mówi się: kanciarz, to jednocześnie z tem określeniem „kanciarz" łączy się pojęcie osobnika rzutkiego, sprytnego, który potrafi naciągać ludzi na forsę. Podobnie ma się rzecz z określeniem „spryciarz". O spryciarzu ludzie zawsze myślą jako o człowieku, który potrafi sobie dać w życiu radę, który nie pozwoli się „nabić w butelkę", przeciwnie — potrafi nabić innego.

I wcale nie uważają, że spryciarz, który potrafi „wykantować" bliźniego, to osobnik, od którego lepiej trzymać się zdaleka, który jest typem ujemnym. Poza tym człowiek nie obraża się, gdy ktoś mu powie:

— Ho-ho, ale z pana to spryciarz...

Człowiek bowiem uważa, że jest to określenie pochlebne, dające mu gwarancję, że ludzie go szanują i uznają jego rozum, chociaż spryt z rozumem nie ma absolutnie nic wspólnego. Ludzie mądrzy bywają bardzo często mało sprytni, spryciarze zaś często nie grzeszą rozumem.

Pojęcia obrazy doznają także zasadniczej przemiany z wiekiem. Jeśli o chłopcu pięcioletnim ktoś powie:

— **Ooo, to proszę pana, jest łobuz** — ani chłopiec, ani jego rodzice wcale nie obrażą się, przeciwnie mówią o owym „łobuzie" z pewnym sentymentem.

Jeśli jednak w dwadzieścia lat później o tym samym chłopczyku ktoś powie do znajomego:

— Ooo, proszę pana, to jest straszny łobuz — wówczas obraża się ów dwudziestopięcioletni „chłopczyk", jego mamunia i jego tatunio.

Podobnie przedstawia się sprawa ze złodziejstwem. Jeśli ktoś skradnie panience całusa, nikt nie widzi w tym nic złego. Również kradzież zapałek, ołówka i papierosa nie jest uważa za przestępstwo. Ale zabranie pióra, już jest czynem występnym.

Nota bene każdy niemal człowiek, zupełnie niechcący, często nie wiedząc o tym, kradnie zapałki i ołówki. Poprostu nie może powstrzymać się, by pisząc cudzym, pożyczonym przed chwilą ołówkiem, nie schować go później do własnej kieszeni. I nikt nie ma o to pretensji, przeciwnie, w razie „wykrycia" takiego faktu, winowajca i poszkodowany śmieją się z powodu dziwnych upodobań człowieka, która „musi" zapałki (cudze naturalnie), i ołówki chować.

Naturalnie są zawodowcy, którzy wykorzystują sytuację w ten sposób że stale zabierają cudze zapałki i cudze ołówki, których wprawdzie nie wypada im sprzedać, ale zawsze pewną oszczędność w budżecie ich to czyni.

OBRAZA.

Przechodząc łódzką ulicą, trzeba posiadać żelazne nerwy i nieludzką cierpliwość, aby nie bić co drugiego przechodnia, który nas ordynarnie potrąca. Potrącenie może zresztą stać się powodem przykrego zajścia, o jakiem poniżej:

Kazimierz L., zamieszkały przy ulicy Franciszkańskiej wyszedł ze swą żoną, na Piotrkowską na spacer. W pewnym momencie pani L. niechcący potrąciła przechodzącego obok Adama Majerskiego, człowieka brutalnego i delikatnie mówiąc: chama.

Mojerski bowiem, w odpowiedzi na przypadkowe potrącenie krzyknął do p. L.-skiej:

—Wont ty taka i owaka.

To „taka i owaka" zaczynało się na literę „k", wobec czego p. L. chciał rzucić się na Majerskiego, ale szczęśliwie przechodnie rozdzielili „strony". L. ograniczył się więc do wylegitymowania brutala, przeciwko któremu wystąpił następnie na drogę sądową.

Sąd Grodzki skazał Adama Majerskiego na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania wyroku na dwa lata.

Jerzy Krzecki.

„Znajomy premiera Składkowskiego".

Oszusta poszukuje policja.

Z Drohobycza donoszą:

Z końcem lipca b. r. zjawił się na terenie Zagłębia Naftowego osobnik liczący około 45 lat, elegancko ubrany, przedstawiający się za dziennikarza. Osobnikiem tym jest Leon Horner, pochodzący z Rzeszowa. Podaje się za redaktora „Kuriera Porannego" w Warszawie. Na tutejszy teren przybył ze Lwowa. Oszustwa jego datują się już od dawna. W roku 1930 był on aresztowany przez policję berlińską za oszustwa i wyłudzenie oraz za fałszywe podszywanie się pod firmę różnych redakcyj pis warszawskich. W r. 1933 po znanych rozruchach w powiecie łańcuckim i rzeszowskim, Horner przedstawiając się fałszywie jako

delegat „Gazety Polskiej",

żądał dostarczenia materiałów do jakiejś poważnej pracy politycznej i przy tej sposobności popełnił szereg nadużyć, za co nawet został aresztowany. Horner przybył do Lwowa z początkiem lipca b. r. i domagał się na policji udzielenia informacji na temat ostatnich zajść w Krzeczowicach i Tuligłowach. W czasie pobytu we Lwowie zamieszkał w jednym z luksusowych hoteli, gdzie nie wyrównał rachunku. Ze Lwowa Horner wyjechał do Truskawca. W zarządzie Zdrojowym oszust przedstawił się jako redaktor „Kuriera Porannego". Otrzymał mieszkanie w eleganckim hotelu zdrojwym w Postoju, i tu zamieszkał przez dwa tygodnie, skąd go wydalono, gdyż okazał się zwyczajnym oszustem, nie mającym nic wspólnego z redakcją „Kurj. Por.". Horner nie wyrównawszy w Truskawcu rachunku, wyjechał do Drohobycza, gdzie grasował prawie przez

cały miesiąc sierpień.

Widziano go w rozmaitych towarzystwach tak dalece, że prawie każdy go znał. Był u reprezentantów wszystkich władz i przedstawiał się urzędowo. Główną jego akcją było werbowanie abonentów dla „Kuriera Porannego".

Oszust kilkakrotnie dzwonił do starostwa w godzinach porannych, a gdy go nie łączono groził, że zaprosi swego znajomego min. Składkowskiego na inspekcję... Wszędzie opowiadał o swoich znajomościach z rozmaitymi osobistościami, przy czym kilkarotnie telefonował

do Prezydjum Rady Ministrów.

Przy tej sposobności na te rozmowy telefoniczne nabrał kilka osób, a mianowicie dyr. O. i dyr. T., na których zezwolenie łączył się telefonicznie z Prezydium Rady Ministrów, zamawiając rozmowy pilne. Przy jednej z takich rozmów zażądał telefonicznie przesłania mu z Warszawy wolnego biletu jazdy oraz należytości za rozmowy telefoniczne. 1-go września Horner miał wygłosić odczyt w sali Domu Legionowa-Strzeleckiego na temat „Kobieta współczesna w obecnej dobie", o czem oznajmiały wielkie afisze rozlepione na murach miasta. Horner sprzedał kilkadziesiąt biletów, ale odczyt się nie odbył, natomiast Horner pieniędzy nie zwrócił i nie zapłacił też drukarni za wydrukowanie afiszów. Również nie zapłacił rachunków w kilku hotelach i restauracjach. Z Drohobycza Horner umknął do Morszyna, gdzie prawdopodobnie grasuje.



Zapisy do 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej typu licealnego i rocznej Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym przyjmuje kancelaria
SZKOŁY GOSPODARCZEJ
Wodna 40, tel. 177-73

Pociąg wpadł na wóz.

Trzy osoby ranne.

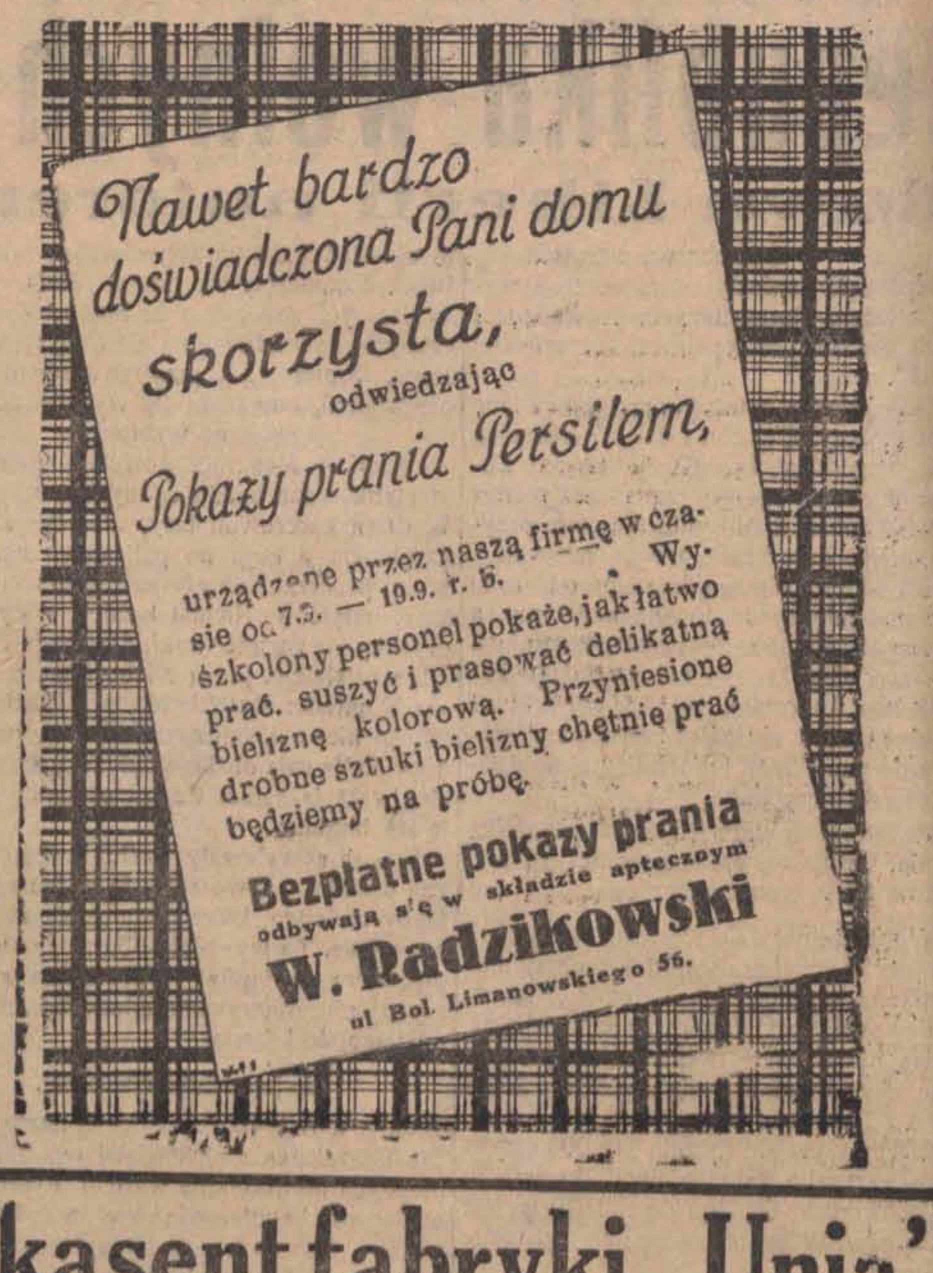
STAROGARD, 13 września. — Na przejeździe kolejowym w pobliżu dworca kolejowego w Zblewie wydarzyła się straszna katastrofa. Tranzytowy pociąg ciężarowy nr. 988, jadący z Chojnic do Tczewa najechał na dwukonną furmankę, jadącą z Osia do Kościerzyny. Skutki zderzenia były straszne. Konie zostały

zabite na miejscu,

furmanka rozbita, a trzy osoby jadące nią zostały ranne. Lżejsze obrażenia cielesne odnieśli Szamlecki Antoni, lat 43, handlarz właściciel koni i powózki, oraz Stachowiak Franciszka, lat 40, natomiast ciężko ranna została żona Szamleckiego Pelagia, lat 41, którą musiano odtransportować do szpitala w Straogardzie. Stan zdrowia Szamleckiej jest poważny. Stachowiakowa i Szamlecki, po prowizorycznym opatrunku, odwiezieni zostali do miejsca zamieszkania w Osiu. Równocześnie z wozem uległy uszkodzeniu różne przybory drewniane i szczotkarskie, które znajdowały się na furmance, wartości około 600 złotych. Wdrożono natychmiast dochodzenia, celem ustalenia, kto ponosi winę w wypadku.

—oOo—

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk — myjcie ręce przed każdym jedzeniem.



Inkasent fabryki „Unia"

przyznał się do przywłaszczenia 15 tysięcy zł.

Z Grudziądza donoszą:

Śledztwo w sprawie rzekomego ograbienia inkasenta fabryki „Unia" 53-letniego Leona Łączyńskiego wzięło obrót zupełnie nieoczekiwany. Cała kradzież 15 tysięcy złotych była fikcją, zainscenizowaną bardzo zręcznie przez samego Łączyńskiego. Oto szczegóły: Policja śledcza zbadała przede wszystkim okoliczności w jakich Łączyński pieniądze podjął i stwierdziła, że z pieniędzy podjętych z Banku Związku Spółek Zarobkowych w kwocie 20.000 złotych, pewną część rozmienił Łączyński na bilon. Z Banku Związku udał się Ł. do kasy Urzędu Skarbowego, by załatwić jakieś osobiste sprawy podatkowe, a następnie poszedł do Banku Polskiego celem wymiany banknotów na drobniejsze pieniądze, potrzebne do wypłaty robocizny. W Banku Polskim otworzył teczkę i z przeraźliwym okrzykiem „Jezus Maria" upadł na ziemię i zemdlał Dyrekcja Banku wezwała lekarza i policję, która stwierdziła, że teczka

była rozpruta

i że skradziono Łączyńskiemu 14.900 zł. Łączyński pracował w fabryce „Unia" 29 lat i cieszył się wielkim zaufaniem swoich władz przełożonych. To też śledztwo policyjne pierwotnie szło w kierunku poszukiwania sprawcy kradzieży. Kiedy jednak prowadzone w tym kierunku energiczne śledztwo nie dało rezultatu, a równocześnie z przebiegu zeznań Łączyńskiego wywnioskowano, że plącze on się w zeznaniach, podejrzena padło na Łączyńskiego. Policja śledcza udała się do mieszkania Łączyńskiego i stwierdziła, że tenże leży w łóżku, rzekomo chory. Wezwano więc lekarza miejskiego dra Śmigielskiego, który po zbadaniu orzekł, że Łączyński

jest zupełnie zdrowy,

a rzekoma choroba jest tylko symulacją. Został więc aresztowany i odprowadzony na policję, gdzie w dalszym ciągu próbował twierdzić, że został okradziony. Wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań, załamał się i wyznał, że kradzież sfingował, że pieniądze wyjął z teczki w kasie Urzędu Skarbowego i wręczył je pewnej znajomej kobiecie, a następnie dla upozorowania kradzieży teczkę rozpruł i udał się do Banku Polskiego. Po wyjawnieniu przez Łączyńskiego całej prawdy udała się policja śledcza natychmiast do owej kobiety, gdzie zdołano odzyskać całą

skradzioną sumę.

Łączyńskiego i ową kobietę, u której znaleziono skradzione pieniądze aresztowano i przekazano do dyspozycji prokuratora.

Wspólniczką Łączyńskiego jest jego przyjaciółka Antonina Zdrowowicz.

RADIO-KĄCIK.

NIEDZIELA, 13 WRZEŚNIA.

Raszyn.

8.00 Sygnał czasu i pieśń *Nie opuszczaj nas*
8.03 Audycja dla wsi (Katowice i Łódź nadają audycje lokalne od g. 8.15)
8.45 Dziennik poranny
8.55 Programy lokalne
10.00 Transmisja z Placu Zamkowego pontyfikalnej mszy polowej z okazji 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi oraz uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy na Zamku Królewskim
11.30 Programy lokalne
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Humoryści i piosenkarze stolicy
13.10 *Historia o drewnianym żołnierzyku* H. Januszewskiej, w wykonaniu dzieci ociemniałych z Lasek (wznowienie)
13.40 Koncert orkiestry wojskowej 40 p. p. — ze Lwowa
14.30 Programy lokalne
14.45 Pogadanka (Katowice, Łódź i Wilno nadają audycje lokalne)
15.30 Koncert solistów
16.25 Muzyka z płyt (Wilno nadaje audycję lokalną)
17.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołu kameralnego P. Rynasa. W przerwie: *Święto Warszawy* — monolog
18.00 *Podwieczorek przy mikrofonie* — transmisja z sali restauracyjnej hotelu Bristol
20.00 Programy lokalne
20.25 Kwadrans poetycki — z Wilna
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Na wesołej lwowskiej fali
21.30 Recital śpiewaczy Dody Conrada
22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.
22.15 Programy lokalne
22.20 Łódzka orkiestra pod dyr. T. Rydera — z Łodzi
23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

8.15 Reportaż z wystawy ogrodniczej w Łodzi — wygłosi red. Benedykt Stefański (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie)
8.20 Utwory Stan. Moniuszki z płyt
8.55 Program na dziś
11.30 Muzyka z płyt
14.50 *Dlaczego robotnik powinien uprawiać sport?* wygłosi Wł. Kozielski
14.45 *W pogoni za widmem brokonu* — wygłosi red. W. Wagner
15.00 Muzyka z płyt
15.15 Koncert reklamowy
22.15 Wiadomości sportowe lokalne

PONIEDZIAŁEK, 14 WRZEŚNIA.

Raszyn.

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.20 Dziennik poranny
7.30 Programy lokalne
8.00 Audycja dla szkół
8.10 Przerwa (dla Łodzi do g. 11)
11.30 Audycja dla szkół
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Programy lokalne
12.13 Dziennik południowy
13.10 Chwilka gospodarstwa domowego
13.15—14.30 Przerwa dla Krakowa, Lwowa i Torunia
13.15—1530 Przerwa dla Warszawy; dla Łodzi do godz. 15.27
14.15—15.30 Przerwa dla Katowic, Poznania, Wilna
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Audycja dla dzieci młodszych
16.00 Koncert z Ciechocinka (przez Toruń)
16.45 *Dziecko idzie do szkoły* — pogadanka
17.00 Koncert małej orkiestry P. R.
18.00 *Organizacja wolnego czasu w Niemczech* — pogadanka
18.10 Programy lokalne
19.00 Pogadanka aktualna
19.10 Audycja strzelecka
19.40 Serenada na dwoje skrzypiec i fortepian
20.05 Arie i pieśni odśpiewa Jerzy Czaplicki
20.30 *Cmentarze irkuckie — wrażenia z Syberii* — felieton
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.
22.00 Wiadomości sportowe
22.15 Koncert solistów
23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

7.30 Parę informacji
7.35 Zapowiedź programu
7.40 Muzyka z płyt
11.00 Koncert południowy z płyt
12.03 *Współpraca domu robotnika ze szkołą* — wygłosi Ark. Mirkowicz
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.00 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz
18.20 O wszystkim po trosku
18.25 Muzyka z płyt
18.45 Koncert reklamowy

SPORT.

W przyszłym roku Walasiewiczówna przywiezie z sobą zastęp młodych gwiazd

Za trzy tygodnie Walasiewiczówna opuszcza Polskę i uda się do Stanów Zjednoczonych, aby na uniwersytecie w Cleveland kontynuować swoje studja na wydziale wychowania fizycznego.

Walasiewiczówna czuje się zmęczona tegorocznym sezonem, to też po przybyciu do Ameryki zamierza przedewszystkim całkowicie odpoczą na wsi przez parę tygodni. Będzie to, jak sama twierdzi, pierwszy jej w życiu całkowity odpoczynek.

Po odpoczynku Walasiewiczówna zamierza starannie studjować, pragnie bowiem powtórzyć swój „naukowy wyczyn" z r.ub., mianowicie — w b. roku akademickim przestudjować dwuletni kurs. Mimo to — nie zamierza ona zaniedbać treningu osobistego, ani też rozpoczętej pracy instruktorskiej nad zastępem młodych zawodniczek w Polskim Sokole.

W przyszłym roku przybędzie Walasiewiczówna na zjazd Światowy Związku Polaków do Warszawy, gdzie w tym czasie odbędą się drugie wielkie emigracyjne zawody sportowe. W zawodach Walasiewiczówna zamierza startować, a nadto obiecuje sobie, że przywiezie zastęp młodych zawodniczek polskich z Ameryki

przez siebie wytrenowanych.

Będzie to przedewszystkim drużyna koszykówki, złożona z samych Polek, dobrze znana na terenie amerykańskim od kilku lat. Drużyna ta w ciągu ub. trzech sezonów rozegrała na terenie amerykańskim w różnych miastach 147 meczów, z których wygrała aż 141.

Jest to jedna z najlepszych drużyn koszykówki w Ameryce. W r. 1933 zdobyła ona mistrzostwo Stanów Zjedn., w r. 1934 — wicemistrzostwo. W następnych latach Polki do mistrzostw nie stawały.

Ponadto Walasiewiczówna przywieźć chce do Polski kilka sprinterek. Sądzi ona że po igrzyskach emigracyjnych polskie zawodniczki z Ameryki będą mogły zrobić tournée po Polsce i rozegrać szereg spotkań w koszykówce w różnych naszych miastach.

—0—

WIELKIE MISTERIUM RELIGIJNE.

Wobec wielkiego zainteresowania się Misterium Religijnym, czego dowodem była zupełna wyprzedaż biletów na widowisko w dn. 6.9. r.b. zostaje ono powtórzone w niedzielę, dnia 13 września rb. o godz. 5 popoł również na boisku sportowym „Widzewska Manufaktura", ul. Rokicińska 82, dojazd tramwajem 6 i 10. Widowisko to reżyseruje znany społeczeństwu łódzkiemu J Pilarski. Zespół artystów scen warszawskich i łódzkich, orkiestra symfoniczna, połączone chóry T-wa Śpiew. Organ, oraz tłumy statystów zapewnią każdemu miłe spędzenie czasu i dadzą możność podziwiać Wielkie Misterium Religijne odtworzone przy wspaniałych dekoracjach art. mal. Białeckiego.

Zysk z powyższej imprezy całkowicie przeznaczony na wykończenie kościoła św. Kazimierza na Widzewie.

W razie niepogody, Misterium Religijne zostanie wystawione na wielkiej sali Łódzkiej Fabryki Nici przy ul. Niciarnianej 5-7 (dawna Kunicera) dojazd tramwajem 6 i 10 w niedzielę o godz. 3 i 6 p. p.

ŁÓDZKA RODZINA RADIOWA.

Wzorem sezonów ubiegłych, Sekcja Dochodów Niestałych Łódzkiej Rodziny Radiowej dbająca o miłe rozrywki dla społeczeństwa Łódzkiego, a jednocześnie pragnąca w jaknajbardziej wydatny efekt podnieść pochody Ł.R.R., urządza w „Hotelu Polskim" dancingi w każdą niedzielę od godziny 17-tej do 21-ej.

Przypomnieć należy, że każdemu komu nie jest obcą niedola dziecka ociemniałego i kto chce dopomóc Łódzkiej Rodzinie Radiowej w wybudowaniu internatu dla dzieci ociemniałych w Województwie Łódzkim, temu nie będą obojętne imprezy urządzane przez powyższe stowarzyszenie.

A zatem wszystkie Łodzianki i wszyscy Łodzianie! **Spotykamy się odtąd w każdą niedzielę na Five'ie Ł.R.R. w „Hotelu Polskim'.**

WINSZUJEMY

Jutro: Ewarystowi.
Wschód słońca 5,07
Zachód słońca 17,54
Długość dnia 12,47
Ubyło dnia 4,05
Tydzień 37.

Czy Polacy zwyciężą?

Niedziela na boiskach.

Program niedzielnym imprez sportowych jest następujący:

W WARSZAWIE:

Na stadionie Wojska Polskiego o godz. 15.30 międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Niemcy. Polska wystąpi w składzie: Albański, Szczepaniak, Martyna (lub Doniec), Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Matjas, Szerfke, God, Wodarz. Sędzią meczu będzie p. Ekloeff. Sędziami liniowymi — Arczyński (Polska) i Kwikowsky (Niemcy).

Na Dynasach — w godzinach między 12—13 zakończenie biegu kolarskiego Berlin — Warszawa.

Na pływalni YMCA o godz. 5-ej zawody pływackie młodzieży szkolnej.

W Parku Paderewskiego o 10-ej zawody lekkoatletyczne AZS.

Na stadionie Wojska Polskiego o -8ej rano sześciobój ciężko-atletyczny o mistrzostwo Warszawy.

Na Wiśle o 10-ej związkowe regaty żeglarskie Yacht Klubu Polski.

Na Wiśle o 15-ej doroczne jesienne regaty wioślarskie.

Poza tym odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo kl. A podokręgu robotniczego. Walczą Znicz — Czarni, Skra — Drukarz i Elektryczność — Marymont.

W KRAJU:

W Krakowie — zawody lekkoatletyczne, mistrzostwa tenisowe okręgu, zawody kajakowe, gymkhana motocyklowa i mecz piłkarski pomiędzy Cracovią a kombinowaną drużyną Wisły i Garbarni.

W Tarnowie — mecz piłkarski Kraków — Tarnów.

W Katowicach — zawody lekkoatletyczne Pogoni z udziałem olimpijczyków i mecz piłkarski obu Śląsków.

W Chorzowie — kobiecy mecz lekkoatletyczny Warszawianka — Stadion z udziałem Walasiewiczówny i Wajsówny.

We Lwowie — jubileusz pływaków Pogoni Lwowskiej.

W Poznaniu — walne zebranie Polskiego Zw. Bokserskiego, mistrzostwa tenisowe Wielkopolski i mistrzostwa bokserskie okręgu.

W Bydgoszczy — mecz lekkoatletyczny pań Poznań — Pomorze.

W Wilnie — lekkoatletyczne zawody propagandowe.

W Łucku — bieg kolarski na trasie Łuck — Dubno — Równe — Łuck, długości 170 klm.

ZAGRANICĄ:

W Pradze Czeskiej — rewanżowy mecz finałowy o puchar Europy środkowej pomiędzy Spartą a Slavią.

W Bukareszcie — zakończenie kolarskiego biegu dookoła Rumunii.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski godz. 4 popoł. Tajny agent wiecz. 8,30 „Z miłości niedostatecznie.
Adria. Panienka z poste restante.
Casino. Mały buntownik.
Corso. I. Baron cygański. II Niedołęga.
Europa. Bandera.
Metro. Panienka z poste restante.
Miraż. I. Samochód Nr. 99, II. Na zgliszczach szczęścia.
Przedwiośnie. Dodek na froncie.
Palace. Nie zapomnij o mnie.
Rialto. Śmiertelny skok.
Rakieta. Cały Paryż śpiewa.

WYSTAWY.

Wystawa Ogrodnicza w parku im. Staszica, otwarta od 12 do 22 września.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90.
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Straż Pożarna tel. 8.

Z MIEJSKICH BIBLIOTEK I MUZEÓW.

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19;

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21;

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14;

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16;

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka 19-go wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Dr. med.
H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.
11 Listopada 32 (róg Gdańskiej) Tel. 128-39
przyjmuje od 3—7 wiecz.
W nocy wejście przez ul. Gdańską 12

Teatr Popularny.

Daleko od utartych szablonów odbiegnie najbliższe widowisko artystyczne w odnowionym z gruntu Teatrze Popularnym. Cykl rzetelnie artystycznych przedstawień rozpocznie „Kaśka Karjatyda" niezapomnianej Gabrjeli Zapolskiej w realizacji reżyserskiej Hugona Morycińskiego. Oprawę sceniczną przygotowuje niezawodny Stanisław Węgrzyn.

Licytacja wybrakowanych koni.

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 września rb. o godz. 11-ej na rynku końskim przy Rzeźni Miejskiej w Łodzi, ul. Inżynierska — odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji wybrakowanych koni wojskowych

„ECHO OBCOJĘZYCZNE" - czasopismo dla znających początki francuskiego, niemieckiego. — Szczegółowe prospekty, numery okazowe — bezpłatnie: Warszawa, Wajców 3. — Wymienić język.!

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcja, obuwie, bielizna manufaktura, firanki. Chari. Piotrkowska 37 w podwórzu.

PLACE przy ulicach Pabianickiej i poprzecznych od 600 metrów do sprzedania. Przystanek tramwajowy na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabianicka 47.

POTRZEBNY chłopiec do koni. Brzezińska 36, Ruszczak.

SZKOŁA ZWIERZĄT.
Przyjmię do nauki wszelkiej rasy psy. Sprzedaje i kupuje rasowe psy. Szosa Zgierska 47.

ZAGINĘŁA suczka terierka brązowa, proszę zgłosić, rtm. Biłyk DOK IV. tel. 19600 lub 13618. Wynagrodzę.

OTOMANĘ garderobę, tapczan, leżankę, krzesła, stół, biurko, stoliki radjowe tanio i na dogodnych warunkach. Kilińskiego 160, Przeździecki.

5 ZŁOTYCH trwała ondulacja z gwarancją aparatem parowym lub elektrycznym Główna 38.

PRYWATNE Żeńskie Kursy Kroju, Szycia Modelowania i Robót Ręcznych Marii Putowej w Łodzi, Piotrkowska 103. Przyjmuje zapisy na trzymiesięczne kursy pod nowem kierownictwem: krój i modelowanie krawieckie, krój bieliźniarski, robót ręcznych. Świadectwa po ukończeniu. Komplety ranne i wieczorowe. Opłaty niskie.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

W 4-tym dniu ciągnienia loterji główne wygrane padły na numery:

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

20.000 zł. Nr. 37746
10.000 zł. — Nr. 56117 163651.
5.000 zł. 40427 126275 132051.
2.000 zł. — Nr. 108 11433 23643 28626 48377 54575 57767 71157 127214 133908 144417 147027 157332 154546 16673 169456 173316.
1000 zł. — Nr.: 6728 7136 34830 36988 41269 44499 45773 47318 52742 71462 102797 103886 105879 117715 156745 157869 168852 177556 176672.

WYGRANE PO ZŁ. 200.

126 40 305 449 510 911 27 1012 203 62 4 721 757 817 20 54 95 2115 220 34 386 615 95 810 3046 114 214 88 512 19 677 4071 82 114 36 443 540 701 437 841 63 92 5040 201 393 74 6056 87 125 33 310 475 627 711 973 7117 39 62 89 312 624 777 952 90 8133 67 224 377 659 77 962 98 9010 250 63 858 994

10052 116 38 41 263 577 683 818 28 29 62 11004 53 115 30 304 19 40 401 51 793 830 69 12060 65 256 69 307 474 530 733 5 66 892 933 13029 784 913 53 8 14081 392 664 783 878 965 15213 355 487 817 89 838 16327 291 330 424 44 60 89 635 6 915 17027 257 571 693 778 92 800 63 78 952 18100 52 66 286 541 3 617 56 827 81 19049 139 485 829 31

20289 528 777 21046 85 207 614 84 606 513 935 22066 157 775 823 932 23318 29 51 4 600 17 703 6 903 24083 173 477 531 653 832 60 934 45 87 125132 421 629 65 7 789 26031 76 86 203 8 13 386 677 713 968 27003 454 581 830 95 972 96 28130 50 532 74 96 790 29096 127 220 67 93 530 634 73 89 93

30225 373 93 447 542 664 72 774 31017 62 105 282 429 522 602 771 915 19 32009 226 418 63 771 3309 115 72 348 473 505 611 971 34352 438 76 823 35044 47 222 368 453 561 614 33 816 67 6011 40 84 449 63 578 655 73 809 13 25 37005 14 410 611 14 710 81 870 952 7 38084 97 171 229 769 983 916 39086 142 290 360 421 508 616 60 728

40043 86 332 558 602 42804 96 41662 307 431 40 553 722 42013 542 78 779 900 43082 57 416 587 993 7 44044 365 587 909 45097 108 90 272 367 432 65 7 73 516 27 927 84 46248 55 430 84 98 517 604 855 47014 123 64 282 307 16 477 88 636 700 93 939 48164 233 63 511 84 652 761 830 53 928 49021 363 559 848

50560 623 814 51453 536 694 743 922 85 52435 664 755 53275 390 408 618 788 817 54221 9 563 742 998 55083 302 647 740 900 93 56175 518 622 826 932 81 57155 391 9 767 5828 333 402 644 725 805 59062 94 182 315 524 95 693 835 61

60025 64 771 76 917 61086 258 329 47 872 62071 4 22 8 48 351 416 88 547 620 984 8 63055 456 527 629 792 862 64117 251 95 646 83 929 65066 404 555 891 66047 667 96 156 708 624 788 970 67280 869 72 608 33 774 86 724 34 926 80 68065 175 211 421 692 956 69003 103 59 369 400 62 518 602 711 846

70166 315 53 493 545 730 994 71040 230 31 311 486 587 627 984 72179 433 53 629 82 841 918 78 73084 115 245 578 604 718 915 74022 101 70 83 92 234 60 345 78 659 84 89 786 75243 337 441 60 99 775 803 930 68 76092 122 66 343 537 914 42 77036 116 241 84 388 95 435 91 730 63 836 56 59 71 995 78002 63 254 848 416 47 796 79028 120 29 473 576 761 828

80026 111 83 247 516 636 73 81075 129 330 68 518 651 61 86130 74 96 217 435 52 1648 777 890 94 956 87092 300 8 62 905 26 82008 541 802 54 83038 107 232 391 435 633 87 857 72 978 84721 305 6 68 499 592 85051 264 327 403 69 912 35 82 448 641 65 737 88074 732 443 555 69 704 16 25 84 822 72 89056 189 283 392 449 132 737 40 984

90021 210 333 74 518 770 866 919 36 84 91181 298 345 733 946 92098 101 63 308 563 929 93085 308 21 80 484 530 604 802 94000 171 243 306 30 61 524 673 89 759 896 95065 249 91 474 767 801 96155 62 94 636 723 32 949 97061 178 357 80 563 697 777 956 98076 84 303 90 421 73 608 99035 105 239 447 594 729 84 100027 120 26 64 69 78 229 75 537 644 10122 212 440 62 80 616 722 102098 131 204 24 52 68 349 70 81 95 485 93 103077 148 486 558 862 104100 6 270 357 608 16 729 904 17 77 105062 74 623 106092 104 242 328 422 560 716 902 107092 153 69 373 401 42 698 790 890 956 108087 89 494 560 703 34 853 912 84 109176 202 76 500 604 42 53 64 75 793 826 986

110232 453 517 29 69 92 652 61 800 60 74 973 111024 55 159 359 87 415 658 78 99 771 805 112012 140 87 214 876 578 860 93 902 113107 203 33 495 541 619 922 114092 191 347 456 574 93 614 816 115120 28 799 839 960 61 91 116084 290 384 796 117002 121 45 87 301 62 69 429 665 715 32 45 118129 291 368 89 402 515 58 701 810 921 27 48 119454 513 606 797 804 979

120067 75 78 360 545 81 90 814 33 121079 279 515 92 738 938 89 122114 266 326 424 36 794 124007 95 103 437 965 124 052 256 62 619 785 814 125022 66 299 387 92 416 40 514 65 913 43 86 93 126035 47 49 158 305 462 515 618 22 82 774 831 928 127046 110 283 370 719 884 982 128096 274 425 55 579 854 129132 320 92 577 692 801 983 93

130046 65 70 125 320 536 679 724 976 131039 40 80 83 178 324 82 414 515 749 83 947 132062 8 70 122 30 229 305 645 738 808 22 5 133038 138 58 67 261 316 444 520 722 922 134011 147 325 61 451 3 135010 254 453 666 876 136106 312 537 630 711 22 867 942 137103 63 5 276 557 676 92 700 56 71 138035 244 440 630 749 981 139052 148 93 272 85 354 63 614 732 882

140016 380 588 606 72 710 807 87 141109 217 73 380 534 643 75 803 905 77 142030 59 94 113 387 440 540 924 143138 73 309 54 441 558 808 904 144326 48 419 20 525 71 722 26 72 901 145007 148 237 83 452 543 56 718 858 940 146078 154 251 530 62 622 65 776 57 85 979 147009 708 32 830 52 148030 117 66 399 500 6 23 53 927 149058 93 123 430

150139 686 97 865 994 151021 195 237 396 589 7 70 12 862 969 152053 103 81 202 82 95 456 710 14 52 108 28 153087 386 92 413 741 981 154082 4 91 221 376 9 466 175 612 746 155296 441 59 121 63 610 58 709 15 81 96 156195 606 745 908 27 157033 42 76 151 67 431 59 973 158232 761 815 20 159000 15 130 347 73 56 4 810

160125 63 333 8 54 599 625 715 857 60 161014 28 144 538 74 703 55 828 913 89 162061 116 47 333 434 42 572 678 829 927 163044 209 315 65 87 643 811 164024 100 26 255 307 585 865 969 165194 241 444 643 792 865 72 166069 142 64 214 33 365 519 680 167020 68 78 159 376 628 707 948 168029 133 71 484 551 600 60 700 32 46 955 169094 180 357 482 534 8

170018 108 29 277 379 528 603 771 410 52 171197 373 402 565 681 713 834 959 172422 5 45 55 599 893 173086 176 219 86 312 435 503 863 5 904 19 174205 700 12 814 90 175000 148 67 208 412 81 650 766 97 176053 87 96 130 8 93 374 545 72 733 840 943 177248 52 75 368 72 441 530 675 738 868 77 89 925 178133 205 10 305 525 618 881 179054 75 155 84 696 710 815 935

180141 226 557 630 85 740 814 15 22 181110 2 46 485 698 806 14 24 81 182009 53 144 200 128 49 773 6 83 81990 183184 289 312 469 593 759 967 14045 78 118 80 230 431 523 643 787 925 86 185066 36 70 214 437 524 826 47 933 53 186173 286 486 509 78 616 42 749 884 187010 165 290 314 738 917 18098 100 208 44 571 97 661 94 746 974 189064 5 273 384 513 622 732 5 57 803 85

190029 91 160 214 438 507 55 639 949 101002 17 19 304 440 660 70 885 8 905 192007 188 385 91 417 565 85 804 17 40 193225 42 406 30 637 194090 122 732 944

DRUGIE CIĄGNIENIE.

25.000 zł. — 85654.
50.000 zł. — 115362
20.000 zł. 163134.
10.000 zł. 57551 95946 110466.
5.000 zł. 102418 140727.
2.000 zł. 7635 13172 25691 59066 69660 701061 13715 150935 166277 169537 169548 182062 193780.
1000 zł. — Nr.: 4256 11945 22213 26396 32318 35894 45932 46320 47626 89056 57730 62536 67617 72361 73477 73993 79252 72786 89954 90747 100179 109689 112126 113159 126468 129753 130648 133763 137674 144330 148085 172161 176486 180090 181804 180587 185618 188469 187006.

WYGRANE PO ZŁ. 200.

90 239 306 444 522 40 675 736 1095 878 494 711 807 78 84 1286 204 85 383 409 22 675 80 834 47 1845 4245 360 501 93 787 866 5181 449 788 961 6458 767 7052 103 369 756 61 930 8418 621 875 9145 61 68 79 517 633 792 837 0 95

11276 814 612 724 999 12094 122 219 497 604 94 13152 415 691 14113 21 28 80 789 99 15473 780 880 1617 8 72 409 22 542 18120 453 682 931 55 19104 428 63

20560 724 860 910 21621 237 552 66 667 22336 623 44 23062 293 802 961 24151 213 72 93 334 804 907 21 2548 668 876 26481 93 544 936 27269 535 655 98 771 28108 26 88 29155 3 487 816

30069 638 92 749 900 31084 212 453 529 786 870 99 32120 348 497 614 50 824 091 33512 34056 515 47 94 897 948 35003 304 407 539 646 36201 649 875 37013 582 38007 377 949 612 982 39137 232 57 382 546 635

40152 300 82 741 853 65 41420 509 629 955 42273 347 967 43240 783 97 44126 39 938 45106 229 46247 340 62 725 850 47067 603 731 48075 220 332 921 49132 860

50041 51405 578 52067 183 339 546 800 33 53339 54383 570 604 5508 177 578 687 707 912 27 56007 49 164 57236 464 699 711 97 828 58217 53 306 59015 326 518 852 80

60303 571 713 35 99 830 61076 174 451 575 62018 37 63141 64782 888 981 65034 118 25 234 516 765 66782 906 67243 91 408 45 840 68063 331 53 586 607 42 69134 244 350 76 476

70282 321 567 528 634 708 25 71695 751 853 930 72064 164 532 774 817 945 73003 31 237 413 993 74057 218 302 565 816 56 926 75278 315 93 76135 279 461 651 758 77521 638 745 78337 526 846 86 904 79080 212 678 980

80190 241 321 602 751 864 81528 721 960 61 82085 434 89 616 20 924 83254 449 649 59 84394 489 748 99 912 85032 545 602 765 873 76227 87009 76 273 437 902 18 88092 281 465 779 89051 267 319 77 448 587

90140 273 336 829 926 91229 92043 45 121 22 455 580 923 93050 303 710 921 9401 91 548 603 43 9530 71 860 91 945 96247 501 08 838 97030 414 618 736 809 98301 601 99141 263 77 88 394 932

100257 482 788 945 86 101194 247 600 740 102140 103012 281 397 963 104220 392 400 52 529 695 938 39 105696 106144 534 44 910 25 80 10741 251 509 108075 98 354 664 109158 227 696 775 119332 479 563 870 997

110063 104 250 80 413 515 613 900 77 111068 268 450 814 924 32 112027 29 149 237 801 950 113001 18 48 289 333 472 586 633 114267 361 88 115043 96 138 285 116303 117241 57 602 820 985 118033 662 753 953 67 92

120053 301 499 579 949 121094 183 261 475 83 532 88 667 710 58 911 58 122088 416 65 573 83 703 907 43 123018 50 261 440 669 124031 114 220 378 536 924 125319 40 0741 126066 80 453 589 753 945 127004 139 220 432 57 128084 226 729 87 890 983 129381 82 453

130181 84 614 38 904 69 131000 30 315 583 657 848 132144 96 435 732 902 38 133135 253 368 79 801 134272 747 135552 723 84 844 136067 385 449 59 137073 297 359 428 56 59 545 996 138403 516 76 98 636 94074 139838

140396 527 959 141471 501 54 660 706 90 875 142033 272 707 855 143758 144046 146 274 424 81 529 647 145165 314 57 624 74 086 973 146334 477 799 147349 70 717 148046 98 139 79 364 495 671 803 930 149064 253 307 557

150257 756 953 151813 152238 65 401 49 153014 71 810 968 154205 36 889 15507 751 76 857 997 156086 612 85 746 75 157163 458 533 158139 203 551 628 95 855 89 159447 873 967

160054 549 676 161162 292 476 705 51 65 897 162130 41 244 87 709 163097 282 445 741 866 992 164007 303 421 530 685 165139 244 570 682 166037 158 471 716 167579 613 755 58 168553 629 169138 426 50 760 826 974

170124 245 569 40 728 36 39 41 843 171169 255 309 10 72 172481 630 721 844 52 173044 135 74 293 477 795 821 959 74 174 628 37 795 880 175851 73 955 176104 571 619 177115 209 481 178291 495 925 65 179116 24 895 957

180395 658 710 181050 200 182342 576 654 183274 707 67 184186 87 510 96 759 185020 201 577 844 186218 187149 340 59 409 651 921 188079 144 87 233 551 189405 941

190460 191031 163 352 520 640 810 192475 686 88 913 193224 91 563 648 194186 902

TRZECIE CIĄGNIENIE. WYGRANE PO ZŁ. 200.

355 63 771 1238 73 396 652 974 2144 465 648 88 717 56 997 3600 924 4155 297 387 858 5104 202 358 446 630 6260 311 410 27 746 7242 411 19 866 972 8050 239 74 300 44 53 528 9408 943.

10144 423 676 11165 269 12014 57 83 196 238 13203 541 682 14205 54 576 974 15074 151 369 597 836 53 16243 764 81 9912 17236 601 726 851 58 80 90 997 18116 90 204 422 561 73 699 19014 448 862 902.

20001 317 98 805 65 944 90 21041 253 588 776 857 22092 298 447 614 705 84 23525 24070 165 214 95 783 802 973 25533 26015 349 497 507 46 72 636 757 27879 28102 607 27 29545

3049 595 8887 31030 357 485 92 537 32060 90 537 68 33159 60 825 697 711 34067 337 85 500 603 34 40 35225 92 447 73 516 29 36325 41 55 39023 631 700 957.

40231 68 413 594 854 41047 292 345 428 33 53 593 891 42201 447 512 880 43130 629 44066 75 91 4512 448 631 792 460 44 262 493 47142 464 89 750 4899 263 992 491151 396 806 59.

50158 211 590 671 91 510116 702 854 52216 370 539 712 53097 139 82 351 569 955 78 94145 355 673 55366 414 95 620 869 907 48 56138 490 624 75717 58442 514 73 857 59214 318 863.

60002 68 328 654 712 61003 228 558 692 62651 72199 83075 142 594 781 61064 148 632 708 66 65203 3011 53 800 957 66938 67240 624 68205 834 69269 87 966.

70115 40 61 4837 80 71241 846 976 72131 628 950 73337 496 619 96 841 927 74144 53 75028 109 78 389 73118 28 583 810 18 44 77022 78025 287 530 52 57 753 79612.

80350 800 616 805 65 929 82186 313 580 99 766 83281 84028 45 411 719 27 68 85375 695 86330 50 459 779 936 8314 404 24 30 595 619 790 993 98145 330 80 82 409 586 658 992 89021 178 369 426 512.

90335 452 947 91326 578 632 94 92009 126 293 423 512 637 40 743 76 931 93542 615 55 94281 84 95069 377 96151 205 08 406 604 68 97198 325 496 79 642 83 712 55 929 98203 679 724 99311 30 479 99 906 59.

100100 03 236 312 679 725 954 101278 502 102195 215 70 462 767 823 103164 343 451 654 770 858 104155 89 522 95 811 105414 528 714 78 966 106042 127 42 80 279 855 947 107283 98 544 684 845 108186 255 508 83 651 98 723 848 109151 273 521 663 970 95.

110081 97 180 706 805 111069 888 438 547 651 112042 56 225 889 996 113380 447 910 114079 104 230 429 570 624 774 912 27 115069 116004 160 94 395 508 68 11748 845 980 118001 146 342 446 585 648 720 980 119063 150 634.

120103 875 121214 624 122892 12392 124581 125085 488 808 126397 854 89 127181 280 93 521 682 128032 362 444 888 99542 936.

13064 379 4677 97 775 131207 706 95 132124 474 90 529 67 613 133109 22 81 566 711 134074 514 746 942 135119 392 136295 664 137012 205 430 32 86 628 56 989 138057 213 139063 223 587 636.

140310 141002 556 645 761 82 851 83 142132 203 485 525 726 31 971 143060 608 982 14073 380 547 93 657 145391 977 146003 184 303 632 94 247336 636 448 148009 758 70 987 149218 899.

150243 151181 672 150099 477 627 62 919 15359 582 707 15406 814 178 716 924 15076 75 210 312 72 15875 384 641 159060 249 523 68 779 907.

160170 377 90 6992 937 161288 162249 802 03 163 709 913 69 164078 277 165128 232 442 677 166103 202 354 629 700 75 828 58 160368 637 800 18247 83 856 95 708 51 53 876 955.

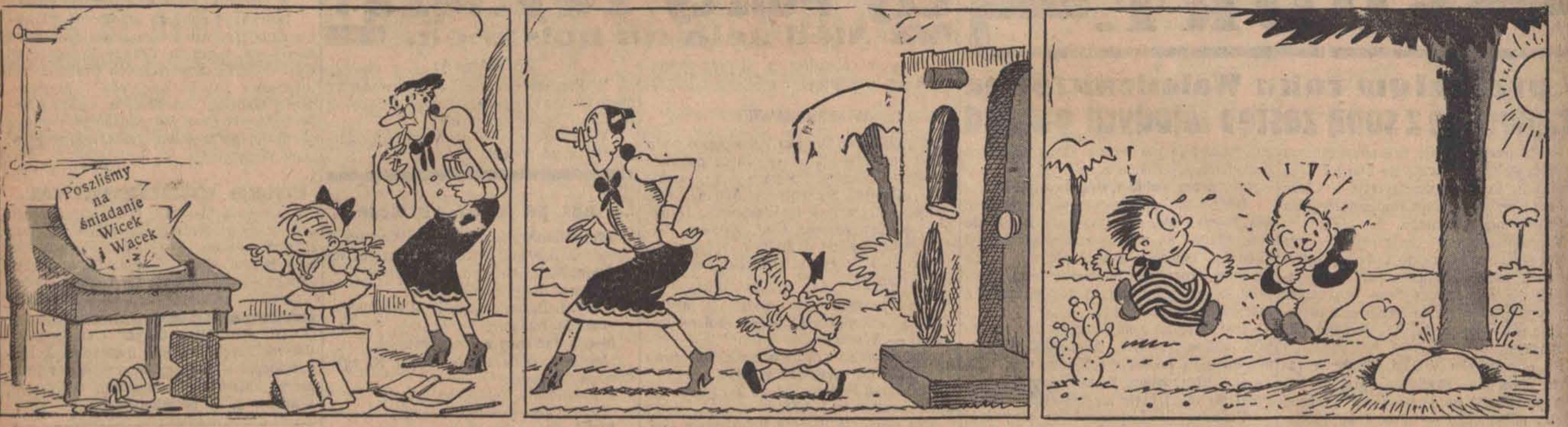
170876 171418 503 718 915 70 77 172177 251 319 405 612 15 25 986 173125 694 730 952 174109 541 175047 72 154 838 93 176008 294 399 494 621 751 940 177053 315 412 603 862 948 17032 95 613 751 179004 554.

180305 501 780 874 958 181385 533 183351 652 992 250 329 69 479 575 184231 357 739 18507 301 05 720 82 186418 187040 78 103 523 188053 11 422 76 897 189037 89 191 581 608 41 756 996.

190088 198 484 602 62 902 191544 927 192193 959 193114 615 839 77 973 194143 614 89 742.

—:0:—

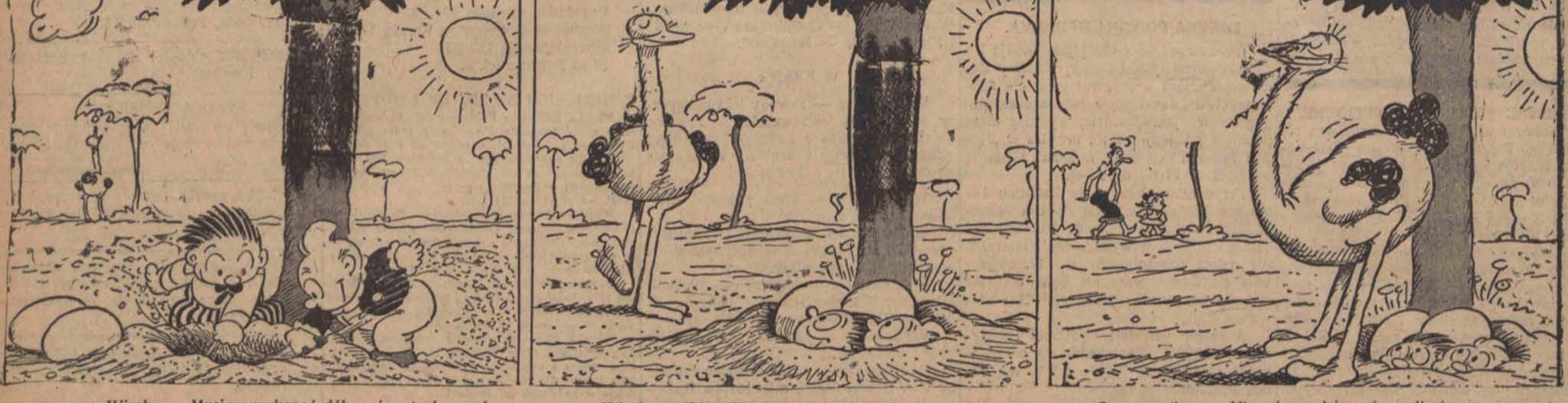
Wicek i Wacek na szerokim świecie.



Guwernantka: — Wicek i Wacek znowu zaczynają robić kawały. A ja myślałam, że obaj ostatecznie się poprawili.
Halusia: — Niech pani popatrzy, co oni tam napisali.

Guwernantka: — Pójdę ich poszukać i przyprowadzę ich z powrotem. Za karę każę im sto razy przepisać tabliczkę mnożenia.
Halusia: — Może się nauczą rachować

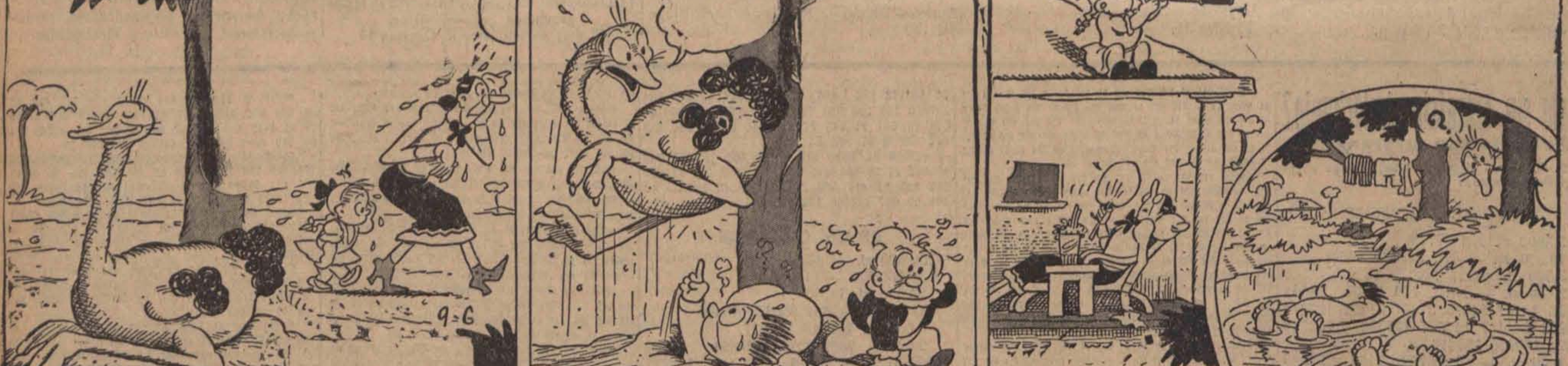
Wicek: — Straszny upał. Nie mogę już dłużej biec. A tam z domu wyszła guwernantka i zaraz nas dopędzi.
Wacek: — Czekaj! Widzę tu strusie gniazdo. Mam doskonały pomysł.



Wicek: — Musimy wykopać dół zanim struś powróci.
Wacek: — Jeszcze trochę głębiej, żeby twoja główka jak makówka mogła się pomieścić.

Wicek: — Zdążyliśmy w sam raz, struś już powraca ze spaceru.
Wacek: — Cicho! Gotów zauważyć, że ilość jaj w gnieździe podwoiła się.

Guwernantka: — Nie wiem gdzie oni mogli się podziać, przecież tu na tym rozpalonym stepie nie ma żad nej kryjówki.
Halusia: — Nie dla takich spryciarzy.



Guwernantka: — Mój Boże! Dłużej nie wytrzymam w takim upale. Musimy wrócić do domu! Tam poczekamy na tych drapichrustów.
Halusia: — Czy pani da mi porcję lodów?

Wicek: — Bardzo mi przykro, że musiałem ci zboksować miły strusiu, ale dosyć już dosyć już miałem tej łaźni!
Wacek: — Mam wrażenie że mój mózg ugotował sie na twardo!

Halusia: — Proszę pani! Widzę ich obu w stawie. Pływają do góry brzuszkiem.
Guwernantka: — Niech pływają. Ja też ledwie żyję.

B. IRVING.

Komedja miłości.

By zaimponować tłumom kuracjuszów na Riwierze — trzeba być albo bardzo bogatym, albo bardzo pięknym. Otóż Żanetka Leblond posiadała obie te zalety podniesione do N-tej potęgi. Była piękna jak bóstwo, a bogata jak Krezus.

Zresztą pokazywała się wszędzie w towarzystwie swej mamy, poważnej i dość sympatycznej matrony, strojnej w olśniewające komplety biżuterii, w kamienie, sta nowiące już samo majątek niebylejaki.

Koło Żanetki kręciło się mnóstwo adoratorów, Przecież miała zaledwie dwadzieścia lat, więc nie spieszyło się jej zanadto. Była wystarczająco bogata i piękna — aby wybierać wśród złotej młodzieży wszystkich narodów, gromadzącej się na Riwierze co roku.

Ale współzawodnictwo młodych ludzi ustało momentalnie z chwilą pojawienia się na lazurowym wybrzeżu hrabiego Jana de Berolles, który zaćmił wszystkich i urodą, i pieniędzmi, rozrzucanymi na lewo i prawo, z iście pańską niedbałością. W kilka dni po pierwszej rozmowie, po oświadczynach, złożonych bogatej mamie — państwo młodzi wzięli cichy ślub w ustronnej kaplicy, poza miastem, i wyjechali w podróż poślubną do Neapolu

W czasie jednej z wycieczek na miasto młoda para zatrzymała się przed bogatą wystawą jubilerską.

— Piękny pierścień — zauważył Jan de Berolles.

— Rzeczywiście, nadzwyczajny kamień — odpowiedziała żona.

— Może wstąpimy?

— Z chęcią.

Jan de Berolles włożył pierścień na palec. Rzeczywiście, była to nadzwyczaj piękna robota.

— Jaka szkoda, że nie wziąłem ze sobą odpowiedniej sumy — zauważył pan de Berolles. — Ale to nic nie szkodzi, proszę pana — powiedział do jubilera. — Proszę mi odesłać sygnet do hotelu Imperial a wręczę posłańcowi całą sumę.

Nazajutrz zrana punktualny posłaniec zastukał do drzwi pokoju Berollów. Jan de Berolla odebrał pierścień własnoręcznie i zwrócił się do żony.

— Żanetko, widzisz, nie zdążyłem jeszcze zrealizować czeku w banku. Musisz mi pożyczyć te pięć tysięcy do południa.

Żanetka bez słowa wyjęła z torebki paczkę banknotów i podała ją mężowi. Gdy posłaniec był już za drzwiami, stanęła przed małżonkiem, pobadła i wystraszona.

— Mój kochany — powiedziała po chwili namysłu. — Oszukałam cię! Nie masz pojęcia nawet, kogo pojąłeś za żonę. Nie jestem wcale tak bogata, za jaką mnie wziąłeś.

Jean de Berolles zerwał się z krzesła.—

— Co ty mówisz, Żanetko? Czy to możliwe?

— Możliwe, mój kochany. Przyznaj się, że wcale mnie nie kochałeś, że zaimponowały ci moje bogactwa. Oh, mój Boże!

— A to wpadłem! Jean de Berolles ledwo wykrztusił te słowa — tak był wzburzony. — Moja droga, a to wpadłem hanie bnie. Nie wyobrażasz sobie nawet co się stało. Przecież ja nie jestem żadnym hrabią. Nie mam żadnych posiadłości ziemskich. Byłem poprostu właścicielem zakładu fryzjerskiego w Rouen. Sprzykrzyło mi się pewnego dnia moje monotonne życie. Postanowiłem zaryzykować i pojechałem na Riwierę. Sądziłem, że jakaś bogata Ame rykanka weźmie się na moje hrabiostwo!

Żanetka zaczęła płakać.

A ja znów sądziłam, że naprawdę wyjdę za bogatego człowieka, za człowieka, który mnie pokocha, dla moich walorów osobistych, a nie dla pieniędzy. Byłam przecież biedną sierotą! Miałam w majątku kilka tysięcy franków, zaledwie za mało aby żyć, a za dużo aby umrzeć! Cóż miałam robić? Umówiłam się z pewną podstarzałą aktorką, która za kilkaset franków zgodziła się grać rolę mojej matki i ubierać się odpowiednio do swej godności — w brylanty i jedwabie. I teraz wszystko napróżno!

— Więc co robić? — „hrabia" de Berolles skrzywił się okropnie.

— Co robić? — zdziwiła się Żanetka.

—Nic prostszego — jak rozwieść się. Przecież na moją urodę da się jeszcze złapać jakiś bogaty bankier, czy przemysłowiec!

— Rozwieść się? — Jan de Berolles spojrzał na żonę. Dobrze, ale zanim się znajdzie ten trzeci?

— Zanim się znajdzie ten trzeci, będziemy mieszkać razem pod jednym dachem, a ty będziesz grał rolę mego brata, mego kochanego brata. I to tak długo, aż nie znajdziemy dla mnie odpowiedniej partii.

Małżeństwo de Berolles powróciło na Riwierę.

Jan grał rolę kochanego brata, który w dzień i w nocy opiekuje się bogactwami i cnotą siostry. Ona czuła się pod jego pie czą znakomicie.

Aż pewnego razu zjawił się upatrzony bankier. Flirtował dość długo z Żanetką, która mu odwzajemniała się również.

Bawiono się w towarzystwie „brata" do późnej nocy. Bankier był w siódmym niebie. Tańczył z Żanetką, stawiał najdroższe marki szampana — a około północy odważył się pocałować Żanetkę w wydekoltowany karczek.

Żanetka krzyknęła oburzona. Bankier zaś przykląkł przed nią na jedno kolano i oświadczył swoją miłość. Gdy siedziała milcząca i zadumana, bankier zwrócił się z uśmiechem do „braciszka" prosząc go o wyrażenie swej zgody, jako jedynego opiekuna.

Jan de Berolles nie wytrzymał. Rzucił się jak oszalały na bankiera. Uderzył go w tłusty policzek i ujął pod rękę żonę.

— Idziemy do naszego pokoju — powiedział stanowczo.

Żanetka poszła za nim. W pokoju siedli naprzeciw siebie, jak para drapieżnych ptaków.

— No i cóż? — zapytała Żanetka wyniośle.

— Nie oddam cię temu łotrowi! krzyknął. Dość mam tej komedji. Wziąłem cię z miłości. Jestem naprawdę hrabią de Berolles, a nie żadnym fryzjerem z Rouen. Chciałem cię tylko wybadać, wypróbować A teraz nie oddam cię nikomu, rozumiesz?

Żanetka rzuciła mu się na szyję.

A więc i ja przekonałam się nareszcie że nie wziąłeś mnie jedynie dla moich pieniędzy. Nie jestem żadną sierotką — moi rodzice mieszkają w Ameryce naprawdę. A pomimo kryzysu — ojciec ma jeszcze dość miljonów, by wystarczyło dla nas obojga.

Na dalszy ciąg rozmowy młodych małżonków, musimy, niestety, zapuścić kurtynę.

Tłum. H. Rud.